Poniedziałek
5 maja 1947 roku
Nr 121 (794) — Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie A
Cena 3 zł

Decyzja zapadła - pozostaje formalność

Wybitny publicysta amerykański o granicach Polski

„Nie są one romantycznym ani odwetowym sposobem zapłaty"

Znany powszechnie w Stanach Zjednoczonych i na zachodzie Europy publicysta i komentator radia amerykańskiego, Johannes Steel, ogłasza w poniedziałek w szeregu dzienników amerykańskich oraz w radiu USA następujący artykuł, uzyskany również przez Agencję API, na temat zachodnich granic Polski oraz pewnych nieudanych usiłowań chcących te granice zakwestionować.

Granice zachodnie Polski nie są romantycznym albo odwetowym sposobem zapłaty za straszliwe zniszczenia materialne i straty ludzkie, jakie na kraj ten spadły pod panowaniem Niemców. Nie jest jedynie rzeczą Polaków pilnowanie, by postanowienia poczdamskie w sprawie granic zachodnich były honorowane. Zupełnie tak samo zapatruje się na tę sprawę **Czechosłowacja, Jugosławia, Francja, Związek Radziecki i każdy naród, który ucierpiał na skutek agresji i okupacji niemieckiej.**

We wrześniu roku ubiegłego po przemówieniu p. Byrnesa w Stuttgarcie, Józef Cyrankiewicz, obecny premier Polski, oświadczył na jednym z wielu wieców protestacyjnych, urządzanych wówczas w całym kraju:

„To nie do dzieci Chicago strzelano na ulicach, gazowano je i trzymano w obozach. Warszawa, ze swą bohaterską walką i egzekucjami ulicznymi nie leży w stanie Nowego Jorku. Dzieci amerykańskie miały zupełnie inne dzieciństwo".

Tragiczna przepaść między tymi, których Niemcy próbowali eksterminować, a tymi, którzy byli chronieni przez swe rządy i organy informacyjne nawet od fotografii, przedstawiających „okrucieństwa wojenne", nie została wyrównana **między wrześniem 1946 a marcem 1947.** Dla rządu USA odbudowa Europy — jak to wynika ze stanowiska zajętego przez p. Marshalla w Moskwie, — **oznacza po prostu odbudowę Niemiec.**

P. Marshall uważa widocznie, iż łatwiej jest nie brać pod uwagę faktów historycznych sprzed ostatniej wojny. Polska nie jest już zdana na łaskę i niełaskę Rydza Śmigłego, który zanim sam uciekł w bezpieczne miejsce, odważnie wykrzykiwał: **„Będziemy walczyli nawet bez sojuszników, niech nikt nie przypuszcza, że moglibyśmy oddać choćby guzik od płaszcza".** Obecnie Europa wschodnia, a Polska w szczególności, po raz pierwszy odbudowuje się na solidnych podstawach **współpracy i sojuszu ze Związkiem Radzieckim.** Obecnie Polska nie odda już ani guzika. Zachodnie granice Polski **istnieją nadal równie jakby p. Marshall i p. Bevin w ogóle nie zabierali głosu w Moskwie:** zostały one zagwarantowane w Jałcie i Poczdamie nie tylko przez rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, ale również przez Związek Radziecki. Potwierdzenie tych granic przez traktat pokojowy jest formalnością, a nie decyzją.

Wobec tego, że p. Marchall niewątpliwie zdaje sobie z tego sprawę, podobnie jak to już przed nim rozumiał p. Byrnes i ewentualnie p. Churchill, zachodzi pytanie: „do czego dąży Marshall?". **„Jest to niebezpieczna gra dyplomatyczna, szyta grubymi nićmi"** — oświadczył podczas rozmowy ze mną p. Modzelewski, polski minister spraw zagranicznych. W rzeczywistości gra ta nie ma nic wspólnego z granicami Polski. Natomiast przyczynia się i to w znacznej mierze do wzmocnienia **szowinistycznych elementów w Niemczech Schumacherów, zdenacyfikowanych hitlerowców** i tej części ludności niemieckiej, która jest nadal przekonana, iż **jedynym błędem popełnionym przez Hitlera było to, że nie wygrał wojny.**

Taka jest nić przewodnia całej polityki anglo-amerykańskiej wobec Polski. Przewija się ona poprzez politykę brytyjską, wobec żołnierzy polskich za granicą, ułatwia zrozumienie, dlaczego Amerykanie użyczyli w Ratysbonie schronienia Polakowi „Bohunowi" i jego brygadzie świętokrzyskiej — wszystkim będącym w pogardzie **pracownikom Niemiec, zdrajcom, którzy uciekali z Polski pod ochroną armii niemieckiej do gościnnej strefy amerykańskiej w Niemczech.** Wyjaśnia frywolne na pozór traktowanie złota polskiego przez Brytyjczyków, moralne i materialne poparcie, udzielane przez Brytyjczyków i Amerykanów **terrorystycznym organizacjom podziemnym, które ostatnio już tak ściśle połączyły się z partią Mikołajczyka, że Wiesław Gomułka, leader Polskiej Partii Robotniczej, zarzucił tak zwanej „demokratycznej" opozycji, iż jest ona „legalną nadbudówką podziemia".** Z tymi planami zniweczenia wszelkich wysiłków Rządu polskiego w kierunku stabilizacji politycznej i gospodarczej — wobec tego, iż niezorganizowana Polska jest stałą podnietą dla apetytów niemieckich — **wiążą się periodyczne ataki na nowe granice Polski** — ataki, które osiągnęły swój punkt kulminacyjny w ostatnim oświadczeniu Marshalla, i w słabym jego echu przemówieniu Bevina na konferencji moskiewskiej. Wobec tego, że p. Marshall po prostu domaga się utworzenia komisji dla przestudiowania sytuacji granicznej, która w rzeczywistości **została już przestudiowana w sposób wyczerpujący i ostatecznie zadecydowana w Jałcie i w Poczdamie,** szowiniści w Niemczech zaczną polerować swoje stare swastyki lub też zbiorą się do opracowania nowych emblematów — symbolów swych marzeń o przyszłej agresji.

Minister Przemysłu Hilary Minc określił Polskę jako **„naród powikłanej geografii, naród odcięty od morza, odsunięty od pokładów bogactw naturalnych, stłoczony na biednej przeludnionej ziemi".** Minister oświadczył: „Obecnie po odzyskaniu Ziem Zachodnich, tama została zniesiona **a historia potoczyła się innym korytem".** Leaderzy polscy, w oparciu o solidarną postawę całej ludności w tej sprawie, ujęli dzieje w swe ręce.

Pięć milionów Polaków zostało już osiedlonych na Ziemiach Odzyskanych i wszyscy Niemcy — z wyjątkiem wyjeżdżających jeszcze 400.000 — repatriowani do Niemiec. Tereny wykorzystane ongiś przez środkowe i zachodnie Niemcy jako arsenał dla agresji, zostają przeistoczone, jak dotąd **kosztem 600 milionów dolarów, w składową część zdrowej i pokojowej jednostki gospodarczej i geograficznej, mogącej przyczynić się w dużej mierze do odbudowy całej Europy.** Kleszcze Bałtycko-Śląskie, które ongiś były nieszczęściem Polski — należą dzisiaj do przeszłości. Polaków nie przekona się nigdy, tak, jak to dało się zrobić po pierwszej wojnie, — **że mogą zapomnieć o względach strategicznych. Na to byli zbyt bliscy eksterminacji. A poza tym, nie są już sami.**

Johannes Steel

Aresztowania studentów w Lizbonie

Rektor uniwersytetu ustąpił

Lizbona (obsł. wł.). Rektor uniwersytetu w Lizbonie podał się w dniu wczorajszym do dymisji. Decyzja rektora wywarła wielkie wrażenie w społeczeństwie portugalskim i nastąpiła na skutek aresztowania przez policję portugalską studentów uniwersytetu. W dniu 2 maja podczas wykładów policja wtargnęła do budynku i aresztowała licznych studentów, posądzonych o przynależność do tajnej organizacji demokratycznej. (gp)

Kryzys rządowy we Francji załagodzony

Gabinet Ramadiera uzyskał votum zaufania

Paryż (obsł. wł.) Zapowiadający się od kilku dni kryzys w łonie rządu francuskiego na skutek nieporozumień, jakie wynikły wśród partii politycznych, popierających gabinet Ramadiera, na tle niezgody co do polityki płac i cen, znalazł — jak to zapowiadano — swoje rozwiązanie w niedzielę.

W piątek mianowicie rząd Ramadiera postawił przed parlamentem kwestię zaufania, w myśl jednak konstytucji głosowanie nad tą kwestią miało się odbyć dopiero w 24 godziny później, czyli w tym wypadku, z uwagi na spóźnioną porę w niedzielę.

Głosowanie to odbyło się w godzinach przedpołudniowych i dało następujący wynik:

Rząd Ramadiera uzyskał votum zaufania **360 głosami przeciwko 187 i przy 62 wstrzymujących się od głosowania. Przeciwko votum zaufania głosowali posłowie kumunistyczni oraz przedstawiciele skrajnej prawicy, za rządem zaś socjaliści, MRP. i ugrupowania centrowe.**

Francja otrzymała pożyczkę

w wysokości 250 mil. dolarów.

Waszyngton. (obsł. wł.) Korespondent Agencji France Presse podaje, że w poniedziałek ma nastąpić w Waszyngtonie oficjalne opublikowanie wiadomości o udzieleniu Francji pożyczki przez Międzynarodowy Bank Odbudowy w wysokości **250.000.000 dolarów.** Jak wiadomo, Francja prosiła bank o pożyczkę w wysokości **500.000.000 dolarów.** (cz)

Obrady międzynarodowej komisji gospodarczej

dla spraw odbudowy Europy

Genewa. (obsł. wł.) Europejska Komisja gospodarcza kontynuowała swoje ogólne debaty. Przemawiał delegat francuski Andre Philipp, minister gospodarki narodowej i szef delegacji francuskiej. Podkreślił on pozytywne osiągnięcia niektórych organizmów, jak np. europejskiego komitetu węglowego, oraz wielkie znaczenie komisji gospodarczej, w której zasiadają obecnie przedstawiciele wszystkich narodów, zgłoszonych do niej. Świadczy to o tym, że narody owe doceniają wagę wspólnego rozpatrywania **najważniejszych problemów gospodarczych. Aby problemy te mogły być należycie zrozumiane i poznane, powinna urzędować stale w Genewie komisja, która będzie opracowywała projekty i plany rekonstrukcji gospodarki światowej, przedkładane przez poszczególne państwa.** Odbudowa gospodarki światowej stanie się **podwaliną odbudowy pokoju na świecie.**

Podobnie wypowiedział się następny z kolei mówca, delegat Norwegii, **Melander,** który podkreślił znaczenie odbudowy gospodarczej Niemiec, partycypujących w przyszłości w **rekonstrukcji pokojowej świata.** Delegat Jugosławii zaznaczył, że Jugosławia jak najchętniej będzie współpracowała z komisją, byleby tylko jej dążenia były skierowane do praktycznych celów. Następnie komisja wyłoniła komitet, składający się z przedstawicieli **Luksemburga, Norwegii, Polski, USA i Związku Radzieckiego** celem ustalenia **wewnętrznej organizacji komisji.** Następne zebranie komisji odbędzie się w poniedziałek rano, zostanie na nim dokonany wybór członków biura komisji gospodarczej. (is)

Obchody Święta 3-go Maja

poza granicami Polski

Londyn (PAP). W dniu święta narodowego 3 maja, odprawione zostało w kościele polskim przy Devonia Road w Londynie uroczyste nabożeństwo, na którym obecni byli ambasador R. P. Jerzy Michałowski, kierownicy attachatów wojskowego i morskiego oraz misji handlowej, jak również cały personel ambasady i konsulatu. Nabożeństwa wysłuchano w podniosłym nastroju. Na zakończenie wszyscy obecni odśpiewali „Boże coś Polskę".

Rzym (PAP). Z okazji święta narodowego 3 maja, odbyła się w Rzymie uroczysta Msza św., odprawiona dla Polonii rzymskiej, w kościele św. Stanisława. Obecni byli ambasador R. P. prof. Kot, członkowie ambasady oraz Polacy zamieszkali w Rzymie.

Białogród (PAP). W sobotę w wielkiej sali uniwersytetu Kolarczewa w Białogrodzie, odbyła się przy licznym udziale publiczności i przedstawicieli władz jugosłowiańskich, akademia 3-majowa. Referat poświęcony konstytucji 3 maja wygłosił wiceprzewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej prof. dr. Dzieline. Chór miasta Białogrodu odśpiewał hym polski i pieśń „Hej Słowianie", orkiestra zaś symfoniczna odegrała uwerturę do „Halki" oraz Litewską Rapsodię Karłowicza. Akademia odbyła się staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej.

Bunt w amerykańskim więzieniu wojskowym

Biali nie chcieli jadać z Murzynami

Nowy Jork (PAP). W amerykańskim więzieniu wojskowym w forcie Leavenworth (Kansas) trwa od piątku bunt około 800 więźniów spośród ogólnej liczby przebywających tam półtora tysiąca żołnierzy. 250 więźniów poddało się, gdy komendant więzienia, pułkownik Grahan Parks zagroził użyciem gazów łzawiących. **Jak słychać,** wobec pozostałych buntowników groźbę tę wykonano, rzucając do cel setki granatów z gazami łzawiącymi. Nie miało to jednak większego efektu ponieważ więźniowie natychmiast porozbijali wszystkie okna i gaz rozproszył się.

Władze wojskowe zachowują milczenie na temat powodów tych rozruchów. Według jednej wersji, bunt wybuchł na tle niezadowolenia z warunków więziennych. Słychać również, że bezpośrednim powodem buntu było zarządzenie komendanta, że biali i czarni więźniowie mają spożywać wspólne posiłki. **Niektórzy biali więźniowie odmówili wykonania tego rozkazu. Według** dotychczasowych wiadomości, jeden więzień został zabity, a 6 odniosło rany.

Przerwanie rokowań

amerykańskich organizacji robotniczych

New York. (obsł. wł.) Rokowania między dwoma organizacjami związkowymi AFL i CIO mające ne celu fuzję obu tych organizacji zostały w dniu wczorajszym przerwane, ponieważ nie osiągnięto porozumienia. Obie organizacje są jednak **zdecydowane na ścisłą współpracę w sprawach robotniczych** a z biegiem czasu na utworzenie jednolitego frontu mas pracujących w Stanach Zjednoczonych. Obie organizacje te liczą 13.000.000 członków.

Marcel Deat chce jechać na Cypr?

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi z Kairu, że władze Cypru otrzymały od znanego kolaboracjonisty francuskiego Marcel Deata **podanie o prawo wjazdu na wyspę.**

Wykluczeni z PSL

Warszawa. (tel. wł.) **Wczorajsza „Gazeta Ludowa" donosi, że dnia 30 kwietnia odbyło się posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL, na którym zapadła uchwała, którą organ PSL formułuje następująco: Naczelny Komitet Wykonawczy PSL postanowił wykluczyć ze stronnictwa za szkodliwą dla stronnictwa działalność panów: Banacha Kazimierza, Warownego Bronisława, Kotera Stanisława i Szczawińską Marię z Warszawy.**

Uchwała ta wiąże się oczywiście z powstaniem Centralnego Komitetu Organizacyjnego PSL Lewica.

Ponad sto tysięcy wiernych

bierze udział w pielgrzymce w Piekarach Śl.

Piekary Śl. (bp) Pierwsza niedziela majowa **upłynęła pod znakiem** wielkich uroczystości religijnych w Piekarach Śląskich, w związku z zapowiadaną od dawna przez Kurię katowicką, pielgrzymką stanową młodzieńców i mężów katolickich.

Już w przeddzień uroczystości Piekary przybrały odświętne szaty. Wszystkie budynki mieszkalne, gmachy instytucji państwowych i samorządowych przystrojono flagami o barwach narodowych, papieskich i śląskich. Przez całą szerokość głównej ulicy powiewały girlandy z zieleni, a transparenty wielkimi napisami witały arcypasterzy i nieprzebrane rzesze wiernych, napływających ze wszystkich stron wojew. śląsko-dąbrowskiego oraz Ziem Odzyskanych. W godzinach popołudniowych tego dnia rozpoczęły się procesje sodalicyj przed 40 kaplicami na górze Kalwaryjskiej, gdzie na samym szczycie wznosi się kościół z cudownym obrazem, umieszczonym na zewnątrz, nad galerią frontonu.

Słoneczny choć chłodny poranek poprzedzający główne uroczystości, minął w ożywieniu nadciągających bez przerwy wozami, autobusami lub pieszo organizacji kościelnych z wielobarwnymi, mieniącymi się złotem i srebrem sztandarami, które w większości wypadków udało się uchronić przed okiem barbarzyńskiego okupanta i przechować, oraz organizacji świeckich z pocztami sztandarowymi. Zwracały uwagę piękne stroje ludowe z Cieszyńskiego, górnicy w galowych mundurach, strażacy, młodzież harcerska. Szczególnie licznie reprezentowane były miasta i powiaty jak: Katowice, Gliwice, Opole, Zabrze, Bielsko, Bobrek, Karb, Racibórz i in. Wokół galerii przybranej barwami narodowymi, biało-żółtymi i biało-niebieskimi, zielenią i kwiatami, ustawił się półkolem las sztandarów. Niżej na zboczach góry, aż do samego jej podnóża — nieprzebrane tłumy wiernych.

O godz. 10.30 rozpoczęła się suma pontyfikalna, celebrowana przed cudownym ołtarzem przez J. E. ks. biskupa Adamskiego w obecności J. E. ks. dr. Kominka, Administratora Apostolskiego w Opolu i J. E. ks. biskupa Bieńka oraz w asyście ok. 50 księży. Po zakończeniu pierwszej części obrzędów podniosłe kazanie wygłosił J. E. ks. dr. Kominek,

Odnowienie ślubów jasnogórskich przeprowadził z kolei J. E. ks. bisk. Bieniek, po czym nastąpiły godziny stanowe oddzielnie dla mężów i młodzieńców katolickich pod przewodnictwem ks. dr. Bednorza i ks. prof. Jeża. Podczas godzin stanowych dłuższe przemówienia wygłosili dr dr Łukasiewicz i Buchalik, występując z apelem do walki z alkoholizmem.

Po złożeniu hołdu Matce Boskiej Piekarskiej przez poszczególne organizacje, w godzinach popołudniowych w równie podniosłym nastroju odprawione zostało przez J. E. ks. bisk. Bieńka nabożeństwo majowe. Słowo arcypasterskie wypowiedziane przez J. E. ks. bisk. Adamskiego zakończyło wielkie uroczystości pielgrzymskie w Piekarach.

Koniec strajku w porcie

w Glasgow

Londyn (obsł. wł.) Strajk robotników portowych w Glasgow zakończył się w niedzielę. Trwał on sześć tygodni i wywołał na znak solidarności również i strajk robotników portowych w Londynie. Minister pracy, jako arbiter w tym konflikcie, przyrzekł strajkującym, że natychmiast po powrocie ich do pracy zbada sprawę zwolnienia 500 robotników, który to fakt stał się przyczyną strajku. Prócz tego minister zaproponował, aby ci ze zwolnionych robotników, którzy pracowali w porcie jeszcze przed wojną, zostali natychmiast przyjęci do pracy (dotyczy to 204 robotników), zaś reszta zostanie przyjęta do pracy na warunkach tymczasowych, dopóki zbadanie całej sprawy nie wykaże, czy są oni rzeczywiście potrzebni dla robót w porcie, czy nie.

Złoża uranu w Palestynie

Jerozolima (PAP). W Jerozolimie rozeszły się pogłoski, jakoby geologowie brytyjscy wykryli w południowej Palestynie złoża uranu. Rząd palestyński zaprzeczył oficjalnie tym pogłoskom.

Skutki wichury

Nowy Jork (obsł. wł.) Z powodu złej pogody i wichury na lotniskach nowojorskich wstrzymano 800 startów samolotów pasażerskich. Na skutek powyższego na samym aerodromie La Guardia nie mogło wyruszyć w podróż powietrzną przeszło 20.000 pasażerów.

Zniesienie przydziałów kartkowych

na papierosy

Warszawa. (API.) Zgodnie z zarządzeniem dyrekcji PMT. z dniem **1 maja br. zaopatrzenie kartkowe konsumentów w papierosy przestaje praktycznie istnieć aż do odwołania.**

Stało się to możliwe dzięki dostatecznej produkcji Polskiego Monopolu Tytoniowego, który jest w stanie **nasycić rynek wewnętrzny i zaspokoić potrzeby najbardziej wymagających palaczy.**

Cały szereg dotychczasowych akcji kontrolnych Komisji Specjalnej zmierzających do utrzymania urzędowych cen wyrobów tytoniowych miał również na celu **zbadanie uprawnień detalicznych sprzedawców do prowadzenia handlu wyrobami tytoniowymi**, stwierdzenie istnienia formalnych umów z dyrekcją PMT. i wykrywanie **papierosów, pochodzących z nielegalnej produkcji** (tzw. „swojaków").

Najbliższy okres zaznaczy się wzmożoną kontrolą detalicznego handlu wyrobami tytoniowymi przez organa Komisji Specjalnej łącznie z Brygadą Ochrony Skarbowej.

Poważne transakcje eksportowe

na Targach Poznańskich

Poznań. (PAP.) Mimo, iż okres trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich nie pozwolił na zawieranie większej ilości transakcji eksportowych, już w ciągu pierwszych kilku dni doszło do sfinalizowania szeregu poważnych umów. **Trudność polega na ograniczeniu czasu dla ustalenia z kontrahentami zagranicznymi kursów przerachunkowych**, cen **eksportowych wyrobów** polskich w dolarach oraz uzgodnienia terminów dostaw, **jakości opakowania i asortymentu gatunków.**

Pierwsze większe transakcje, jakie przemysł państwowy zdołał zawrzeć na Targach Poznańskich dotyczą przede wszystkim wyrobów włókienniczych, cieszących się szczególnym zainteresowaniem i wysokim uznaniem ze strony przedstawicieli zagranicznych. Pojedyncze kontrakty **wyrażają się w setkach tysięcy dolarów.** Dużych obrotów dokonano ponadto na **szkło i porcelanę**, dalej na **chemikalia** i **meble.**

Wszystkie transakcje eksportowe, zawierane na Targach, płatne są w **walutach obcych, jako nie objęte obowiązującymi umowami handlowymi**, przyczyniają się więc do polepszenia naszego bilansu handlowego i płatniczego.

W ostatnich dniach trwania Targów Poznańskich toczyły się ożywione rozmowy w sprawie zawarcia szeregu bardzo poważnych transakcji, które finalizowane będą niewątpliwie już po zamknięciu Targów. Według zgodnej opinii przedstawicieli wystawiających gałęzi przemysłu polskiego i przybyłych na Targi handlowych delegacji zagranicznych, jak i reprezentantów poszczególnych zagranicznych wielkich domów towarowych. Międzynarodowe Targi Poznańskie umożliwiły nawiązanie bliższego kontaktu między Polską i zagranicą, sprzyjając zorientowaniu się co do rozmiarów naszej **produkcji i postępów odbudowy polskiej gospodarki narodowej.**

Telegraficzny skrót

Londyn. (obsł. wł.) W brytyjskich stoczniach okrętowych znajdowało się **pod koniec marca br. w budowie 456 statków** handlowych o łącznej pojemności blisko 2 milionów ton. Jest to największy tonaż wykonywany przez stocznie brytyjskie od 25 lat.

Paryż. (obsł. wł.) Agencja France Presse donosi, że w dniu wczo[rajsz]ym wyjechało z Bejrutu do [kra]j[u] przez Grecję około 150 u[chodź]ców polskich. Około 300 dalszych uchodźców przygotowuje się również do powrotu do kraju.

Londyn. (obsł. wł.) Użycie turbin odrzutowych celem produkowania prądu elektrycznego zostało zaaprobowane oficjalnie przez dyrekcje zakładów elektrycznych Wielkiej Brytanii. Stale wzrastający rozwój i stosowanie silników o napędzie odrzutowym w lotnictwie wpłynęło znacznie na powzięcie takiej decyzji. Obecnie rozważa się jeszcze problem użycia energii atomowej dla wytwarzania elektryczności.

Materiały o niemieckiej katowni w Gross-Rosen

Przebywało tam stale 60.000 więźniów

Wrocław. (PAP.) Wrocławska Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce zgromadziła obszerny materiał dowodowy i historyczny o bestialstwach hitlerowskich **w największym na Dolnym Śląsku obozie koncentracyjnym w Gross-Rosen.**

Jak ustalono, obóz ten, pod względem stosowanego w nim okrucieństwa, nie ustępował w niczym innym wielkim obozom hitlerowskim, jak np. Oświęcim czy Majdanek. W 50 barakach, otoczonych gęsto drutem kolczastym oraz przewodami wysokiego napięcia i wysokimi wieżami strażniczymi z gniazdami karabinów maszynowych i gęstą siecią reflektorów, przebywało przeciętnie **60 tysięcy więźniów.** Ponadto obóz posiadał cały szereg „filii", rozsianych na obszarze Dolnego Śląska, do których kierowano więźniów na pracę. Obóz w Gross-Rosen pozbawiony był kompletnie kanalizacji i wody. Straszliwe warunki higieniczne wśród stłoczonej w barakach masy więźniów (w barakach przebywało przeciętnie 1000 osób na 360 miejsc), przerastająca siły uwięzionych praca w kamieniołomach, trwająca od świtu do nocy, nocna praca nad rozbudową obozu, nędzne odżywienie oraz **bestialskie traktowanie więźniów, były powodami straszliwej śmiertelności.**

SS-mani i kapo znęcali się nad więźniami, bijąc ich łopatami, drągami i kolbami karabinów. Bezbronnym, wycieńczonym głodem więźniom, łamano ręce, nogi, żebra i wybijano zęby. Codziennie po pracy przynoszono do obozu kilkudziesięciu chorych i **zabitych więźniów.**

Niejednokrotnie rozbestwieni SS-mani zrzucali więźniów z wysokości kilku pięter na dno kamieniołomów. Niezdatnych do pracy wykańczano zastrzykami z benzyny i fenolu.

W czasie odwrotu Niemców, do obozu w Gross-Rosen przywożono autami z innych obozów więźniów, których kierowano wprost do krematorium. W obozie szalał tyfus. Chorych, pozbawionych kompletnie opieki lekarskiej, zbierano na jedną pryczę, gdzie leżeli bez jedzenia, dopóki nie zmarli.

Najstraszliwszym miejscem był blok nr 19. Skazani na pobyt w tym baraku więźniowie, których dla odróżnienia przyodziewano w inne ubrania, nie wytrzymali tu dłużej, niż 6 tygodni. W obozie istniały dwa izolowane baraki, gdzie zgrupowano około 200 inżynierów, techników, matematyków i przyrodników dla wykonywania tajnych prac. Wszyscy ci więźniowie zginęli.

Śmiertelność w obozie była tak wielka, iż w ciągu kilku tygodni transporty więźniów, złożone z kilku tysięcy osób, topniały do kilkuset osób. W okresie ewakuacji obozu (w połowie stycznia 1945 roku), Niemcy rozstrzeliwali więźniów masowo. W czasie transportu więźniów z Gross-Rosen do Litomierzyc w Czechosłowacji w ciągu dwóch i pół dnia zamordowano 4.800 więźniów z grupy, złożonej z 6.000 osób.

Jak zdołano ustalić, przez obóz w Gross-Rosen przewinęło się kilkaset tysięcy osób, z których większość stanowili Polacy.

Ostatnio wrocławska Komisja Badania Zbrodni Niemieckich dokonała oględzin obozu, opuszczonego przez władze radzieckie. Znaleziono szereg kartotek obozowych i ubrań więźniów z numerami. Zdołano dotychczas ustalić nazwiska kilkudziesięciu hitlerowskich zbrodniarzy z Gross-Rosen i wdrożono kroki o wydanie ich Polsce z amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Warszawa. (tel. wł.) Prowizoryczny most na Narwi pod Modlinem i stały most na Wkrze pod Pomiechowskiem zostały oddane do użytku dnia 30 stycznia. Ukończenie budowy tych mostów ma duże znaczenie dla komunikacji kolejowej, pozwoli bowiem na normalne połączenie stolicy z Wybrzeżem i Olsztynem.

Przedstawiciele przemysłu radzieckiego w Polsce

Wrocław (st). W stolicy Dolnego Śląska przebywali przez kilka dni czterej przedstawiciele przemysłu radzieckiego z ministrem przemysłu lekkiego Nestorowem na czele.

Delegacja radziecka przebywała w Polsce od dłuższego czasu, przeprowadzając rozmowy w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Goście interesują się szczególnie przemysłem włókienniczym. We Wrocławiu zwiedzili fabrykę sztucznego jedwabiu oraz Państwową Fabrykę Wagonów. Byli również obecni na premierze „Rigoletta" w Operze wrocławskiej.

Z Wrocławia delegaci radzieccy wyjechali w teren celem poznania się z dolnośląskim przemysłem włókienniczym.

Stracenie 12 niemieckich

zbrodniarzy wojennych

Herford (PAP). 8 skazanych na śmierć za okrucieństwa, popełnione w obozie konc. w Ravensbrueck, powieszono w sobotę w więzieniu w Hamelin. Wśród powieszonych znajdowały się 3 kobiety. Czwarta kobieta, na której miano wykonać karę śmierci — **Vera Salvequart**, uzyskała w ostatniej chwili zawieszenie wyroku. Ponadto powieszono jeszcze 4 Niemców za zamordowanie 2 niezidentyfikowanych jeńców wojennych państw sprzymierzonych.

W walce z gruźlicą

Kraków (PAP). Sanatorium dziecięce Uniwersytetu Jagiellońskiego w Zakopanem, dzięki inicjatywie wydziału lekarskiego U. J. i wydatnej pomocy Ministerstwa Zdrowia, zdołało się całkowicie odbudować ze zniszczeń wojennych. W sanatorium tym przebywa w chwili obecnej ponad 300 dzieci dotkniętych gruźlicą kostną i stawową z terenu całej Polski. Sanatorium jest jedyną tego rodzaju placówką w Polsce.

W okresie powojennym opuściło już sanatorium kilkaset dzieci **całkowicie wyleczonych, dzięki zastosowaniu najnowocześniejszych metod leczenia.** Przy sanatorium czynna jest wzorowa szkoła powszechna i średnia.

Papen opuścił sanatorium

Norymberga. (obsł. wł) W dniu wczorajszym opuścił sanatorium w Garmisch-Partenkirchen v. Papen, który **skazany został** przez sąd denacyfikacyjny w Norymberdze **na 8 lat obozu pracy.** (K)

Ofiary manewrów

Jerozolima (PAP). Według wiadomości ze źródeł żydowskich, podczas letnich manewrów t. zw. „Żydowskiej armii obronnej" — (Haganah), **nastąpiła eksplozja**, wskutek której **zginęło 3 młodych Żydów.**

Wybory arcybiskupa na Cyprze

Londyn (obsł. wł.) Wszyscy Grecy zamieszkali na wyspie Cypr głosowali w ciągu niedzieli celem wyboru nowego greckiego arcybiskupa ortodoksyjnego. Na skutek zamieszek, jakie wybuchły w r. 1931 w związku z żądaniami ludności przyłączenia Cypru do Grecji, arcybiskup został wygnany, a Cyprioci nigdy nie mogli uzyskać **zezwolenia** dla wyboru jego następcy. Obecnie jest do wyboru dwóch kandydatów: biskup Leondios, popierany przez **stronnictwa** lewicowe i biskup Pophynios, popierany przez patriarchę ekumenicznego z Konstantynopola, a równocześnie i przez rząd Cypru. Wybory na ogół odbyły się spokojnie.

Sprawa połączenia anglosaskich

stref okupacyjnych w Niemczech

Nowy Jork (PAP). Londyński korespondent dziennika „PM" Kuh, donosi, że minister Bevin miał poinformować gabinet brytyjski o **poważnych różnicach** poglądów, jakie zarysowały się między przedstawicielami Anglii i Ameryki, w sprawie połączenia ich stref okupacyjnych w Niemczech. Zdaniem korespondenta prowadzone w Niemczech rozmowy między szefami anglosaskich zarządów wojskowych — generałami Clay'em i Roberstsonem — utknęły na martwym punkcie. Bevin miał również oświadczyć, że jeśli w ciągu najbliższych dwóch tygodni, rozmowy te nie doprowadzą do żadnych wyników, **zostaną one przeniesione z Berlina do Waszyngtonu i kontynuowane między ministerm Marshallem a ambasadorem brytyjskim Inverchapolem.** Dowodem wagi, jaką Londyn przywiązuje do tej sprawy ma być — zdaniem dziennikarza — możliwość ewentualnej interwencji prezydenta Trumana i premiera Attlee.

Wallace wygłasza przemówienia w USA

Nowy Jork (PAP). Wiceprezydent USA Wallace, rozpoczął objazd miast amerykańskich od Atlantyku do Pacyfiku, wygłaszając pierwsze przemówienie w Cleveland. Wallace poruszył raz jeszcze zagadnienie tzw. doktryny Trumana. Wyraził on przekonanie, że jeżeli Stany Zjednoczone będą kontynuowały program pomocy reakcjonistom, znajdującym się na pograniczu Związku Radzieckiego, koszt tej pomocy wyniesie miliardy dolarów, **zaś ostatecznym wynikiem będzie jedynie chaos.**

Odbudowa Uniwersytetu

Lublin. (PAP). WRN w Lublinie wpłaciła na odbudowę gmachu dla wydziału stomatologicznego przy uniwersytecie 400 tys. zł. W trosce o powstanie nowej placówki naukowej w Lublinie szereg instytucji zadeklarował poważne sumy m. in. Ubezpieczalnia Społeczna wpłaciła pół mil. zł.

Projekt amnestii

we francuskiej strefie okupacyjnej

Baden-Baden (obsł. wł.). Francuski rząd wojskowy w francuskiej strefie okupacyjnej opracował projekt amnestii, dotyczący wszystkich młodych Niemców, urodzonych po 1 stycznia 1919 r. Amnestia ta nie dotyczy byłych członków SS, SD i gestapo oraz zbrodniarzy wojennych. Wszyscy inni zostaną zrehabilitowani w swoich pełnych prawach obywatelskich i od 1 lipca uzyskają znowu prawa wyborcze. Ci jednak, którzy zostali skazani przez sąd denacyfikacyjny, nie są wybieralni. (gp)

Przemyt tłuszczów

Szczecin. (ZAP.) — **Z terenu miasta Szczecina i z okolicy w dalszym ciągu trwa stały przemyt tłuszczów do Niemiec. Przemytnicy urządzają się coraz sprytniej, mimo to Milicja wykrywa stale nowe transporty słoniny.**

Ostatnio Milicja wykryła transport tłuszczów wiezionych w beczkach **o podwójnym dnie.**

Wystawa „Przemysłu Ziem Odzyskanych"

Warszawa. W dniu 11 bm. nastąpi uroczyste otwarcie w Warszawie w gmachu Państwowego Instytutu Geologicznego, przy ul. Rakowieckiej 4, wystawy „Przemysł Ziem Odzyskanych".

Prace nad wykańczaniem stoisk są w pełnym toku. Niektóre z eksponatów, jak węglarka, wagon-cysterna, czy maszyny rolnicze, wystawione będą na powietrzu.

Niewątpliwie wielkie zainteresowanie wywoła ustawiony domek składany dla osadników, **składający się z dwóch pokoi z** kuchnią. Domek ten, wyprodukowany przez zakłady podległe Departamentowi Przemysłu Miejscowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, a koszt jego ma nie przekraczać kwoty 100 tys. złotych.

Konferencje Ramadiera

Paryż (obsł. wł.) Premier Ramadier złożył w niedzielę po południu wizytę Leonowi Blumowi w jego posiadłości pod Paryżem, a później odbył konferencję w Marly-le Roi z prezydentem Republiki Vincent Auriolem.

Niespokojna niedziela w Palestynie

Ponowne napady i zamachy

Jerozolima (obsł. wł.) Centralne więzienie w miejscowości St. Jean d.Acre zostało zaatakowane w niedzielę po południu przez terrorystów żydowskich, którzy otworzyli ogień w kierunku gmachu więziennego. Co do tego zajścia, to brak jest na razie szczegółów.

Komunikat oficjalny podaje poza tym, że w pobliżu dwóch mostów, kolejowych znaleziono miny. Dwuch Żydów zostało aresztowanych w samym mieście, zaś na drodze pomiędzy St. Jean d.Acre i Hajfą nastąpiła silna eksplozja. Czy były w związku z tym jakieś ofiary w ludziach, na razie nie wiadomo.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

W dniu święta piłkarzy

Sofia - Repr. PZPN 2:0 (1:0)

Warszawa. W sobotę na stadionie WP został rozegrany mecz piłkarski między reprezentacją Sofii i drużyną reprezentacyjną PZPN-u, zakończony zwycięstwem zespołu bułgarskiego w stosunku 2:0 (1:0).

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Sofia — Kostew, Ormandziew, Dinczew, Petrow, Nediatkow, Christow, Georgejew, Baszkow, Łaskow, Spasow, Eftimow.

Drużyna PZPN: Borucz, Szczepaniak, Gierwatowski, Waśko, Legutko, Wapiennik, Baran, Nowak, Gracz, Pytel, Ochmański. Po przerwie na miejscu Ochmańskiego zagrał Mordarski. Gracz przeszedł na lewego łącznika, a na prawym łączniku zagrał Gendera. Zamiast Legutki zagrał Szczurek.

Mecz dostarczył 15-to tysięcznej widowni dużo rozczarowania, na co wpłynęła słaba i niezaradna gra ataku polskiego, oraz niezadawalająca gra pomocy. Akcje ataku zupełnie nie wiązały się z sobą i widocznym był brak dobrego kierownika. Ochmański w ogóle nie był widoczny na boisku, Pytel był również bardzo słaby, a Nowak, jako kierownik napadu niezadowolił.

Trochę żywsza była prawa strona z Graczem i Baranem. Polacy byli dużo wolniejsi od gości i przegrywali prawie wszystkie pojedynki. W grze zespołu polskiego brak było zrozumienia i inicjatywy. Bramkarz Borucz bramek strzelonych nie mógł obronić, tymbardziej, że druga bramka „dobita“ po niefortunnej główce Legutki — była strzelona z dwóch metrów. Obrońcy Szczepaniak i Gierwatowski nie mieli swego dobrego dnia i często byli mijani przez szybkich napastników bułgarskich. Gierwatowski zupełne niepotrzebnie grał zbyt ostro i tylko dzięki zbyt pobłażliwemu sędziemu nie został ukarany.

Goście zaprezentowali się zupełnie dobrze. Zademonstrowali oni dużą szybkość, w czym celowały zwłaszcza lotne skrzydła. Gracze Sofii technicznie stoją dość wysoko. Napastnicy mają duży „ciąg“ na bramkę i strzały ich są bardzo groźne. Wyróżnili się lewy pomocnik Christow, obaj obrońcy i środkowy napastnik Łaskow. Bramkarz okazał się graczem bardzo dużej klasy, broniącym bardzo pewnie i stylowo.

Drużyna polska, mimo licznych okresów swej zupełnie wyraźnej przewagi, czego zresztą dowodzi stosunek rogów 7:0 na jej korzyść — nie potrafiła zdobyć się na strzelenie bramki. Pierwszą bramkę dla Sofii zdobył w 11 minucie gry, ze ślicznego, dalekiego strzału Łaskow. Druga bramka padła w 14-tej minucie gry, po przerwie. Uzyskał ją znowu Łaskow, który w bliskiej odległości dobił piłkę niefortunnie odbitą głową przez Legutkę.

Zawody prowadził sędzia Rutkowski, wyraźnie zbyt pobłażliwy, co w rezultacie przyczyniło się do stosowania ostrej i niebezpiecznej gry przez niektórych graczy drużyny polskiej.

Wisła - Cracovia 3:0 (1:0)

Kraków. (tel. wł.) W sobotę został rozegrany mecz piłkarski pomiędzy drużynami Cracovii i Wisły. Mecz zakończył się wygraną Wisły w stosunku 3:0 (1:0).

Obie drużyny wystąpiły w niepełnym składzie, a mianowicie: Wisla bez Regulskiego, Wapiennika, Gdecza; Cracovia bez Różankowskiego.

Ogólnie biorąc, drużyna Wisły była lepsza i nie wykazała specjalnie słabych punktów. Wyróżnili się Kohut i Giergiel w ataku, Planek w obronie, Jurowicz w bramce. W Cracovii na tle słabo grającej drużyny częściowo zadowolili Bobula, oraz Jabłoński II w pomocy.

Początkowo inicjatywę ujęła Cracovia, jednak po 15 minutach gry do głosu przychodzi Wisła, której celowe ataki i piękna gra wydają rezultat w postaci bramki, strzelonej w 27 minucie gry przez Kapustę, przy czym nie bez winy był bramkarz Cracovii, Rybicki.

Po przerwie Cracovia atakuje, jednak słaby atak nie potrafił wykorzystać całego szeregu dogodnych sytuacji strzałowych. Kilka ataków Wisły doprowadza do zdobycia drugiej bramki w 29 minucie gry, strzelonej w róg z przeboju przez Kohuta. W 6 min. później z pięknego podania Gdecza Kohut strzela trzecią bramkę.

W drużynie Wisły grał również tym razem Rupa. Sędziował p. Mytnik bardzo dobrze. Widzów zebrało się 6000. (is)

Sport w Łodzi

Łódź (tel. wł.). Z okazji święta 1 maja odbył się tu cały szereg imprez sportowych, w których brała udział młodzież szkolna, PW, organizacje sportowe i kluby.

Do najciekawszych imprez należały biegi na przełaj dla młodzieży szkolnej. — W biegu dla chłopców do lat 18 na dystansie 1500 m zespołowo 1 miejsce zajęło III Gimnazjum Państwowe im. Żeromskiego, 2) Państw. Szkoła Techniczno - Przemysłowa, 3) Gimn. męskie Salezjanów. Ogółem w tym biegu wzięło udział 90 uczniów.

W biegu dla zawodników ponad 18 lat na dystansie 1.800 m startowało 60 zawodników.

1 miejsce zdobyło III Państw. Gimn. Męskie, 2) Szkoła Przem.-Techn., 3) Pedagogium.

W marszu na 5 km dla zespołów żeńskich hufców szkolnych PW zwyciężyło VI Gimn., 2) VII Gimn., 3) V Gimn. Ogółem startowało 11 zespołów po 13 zawodniczek.

Dla hufców męskich urządzono marsz na 8 km, startowało 16 zespołów po 13 zawodników. Ponadto odbyły się rozgrywki siatkówki, koszykówki, w których brały udział kluby: AZS, HKS, TUR, Zryw i DKS.



Joe Louis.

Częstochowa - Kielce 2:2 (1:0)

Częstochowa. (tel. wł.) Pierwsza połowa meczu mija pod znakiem wybitnej przewagi miejscowych, którzy stale goszczą pod bramką Kielc. Jedyną bramkę w tej części gry Częstochowa zdobywa ze strzału Garusa.

Po przerwie gra staje się ciekawsza. Drużyna kielecka rozpoczyna serię ataków i uzyskuje wyrównanie przez Brzozowskiego, a w chwilę później prowadzenie przez Kopeckiego. Gospodarze nie dysponowani strzałowo zaprzepaszczają cały szereg dogodnych sytuacyj podbramkowych. Ksel w bramce Kielc broni nadal z powodzeniem. Dopiero na krótko przed końcem zawodów udaje się gospodarzom uzyskać upragnione wyrównanie ze strzału Seifrida.

Skład Europy na mecz z Anglią

Roterdam (Obsł. wł.) Skład drużyny kontynentalnej, która ma się spotkać w dniu 10 maja z drużyną reprezentacyjną Wielkiej Brytanii, został definitywnie ustalony. W bramce wystąpi da Rui (Francja), obrona Oyger i Steffen (Szwajcaria) pomoc: Prouff (Francja), Parola (Włochy), Ludl (Czechosłowacja), atak: Lemberechts (Belgia), Wilkes (Holandia), Nordahl (Szwecja), Hansen (Dania), Prest (Dania).

Johny Carey, który najpierw miał grać w drużynie kontynentalnej został wykluczony, gdyż gra on w Dublinie w spotkaniu Irlandia — Portugalia. Wyznaczono do drużyny dwóch nowych graczy a mianowicie Oyger i Lemberechts. Jensen i Petersen (Dania) oraz Nilsson i Grek (Szwecja) nie wystąpią w drużynie europejskiej jak poprzednio przewidziano.

Drużyna Europy spotka się w dniu 6 maja w Roterdamie z reprezentacyjną drużyną Holandii. (gp)

Z boisk w Angli

Rezultaty rozgrywek footbalowych w Lidze I

Brentford — Blackburn Thre 1:0.
Chelsea — Sheffield United 1:4.
Derby — Huddersfield 1:0.
Grimsby — Middlesborough 5:0.
Leed United — Stokecity 0:2.
Liverpool — Manchesterunited 1:0.
Portsmouth — Wolverhampton 1:1.
Sunderland — Charlton 1:1.

LIGA SZKOCKA

Aberdeen — Sajntmirren 4:2.
Celtic — Motherwell 2:2.
Queenspark — Morton 2:3.
Partickthistle — Hibernian 0:2.
Albionrevers — Dundeeunited 5:1.
Dundee — Ayrunited 6:2.
Eastfife — Arbroath 2:1.
Southern Aldershot — Exeter 3:0.
Brightonwandhove — Cristalpalace 1:0.
Bristolcity — Nottsvounty 1:1.
Cardiff — Watford 1:0.
Ipswichtown — Southern 1:0.
Lestonorient — Queensporkrangers 1:1.
Mansfield — Bournemouthboscombe 1:1.
Northampton — Portavale 1:0.
Aswindon — Norwich 1:1.
Turquay — Reading 3:0.



Fragment z biegu na przełaj o mistrzostwo Polski, odbytego ubiegłej niedzieli w Łodzi.

Zagłębie - Dolny Śląsk 1:0

SOSNOWIEC. (wel) W dn. 3 maja w Sosnowcu odbył się mecz reprezentacyj Dolnego Śląska i Zagłębia, który po niezbyt ciekawej grze zakończył się nikłym zwycięstwem Zagłębia w stosunku 1:0. Jedyną bramkę zdobył Cerek z podania Macugi, ratując honor Zagłębia. W pierwszej części gra była wyrównana, przy czym goście dość często przebywali na połowie miejscowych, nie mogąc zdobyć się na skuteczny strzał. W drugiej połowie Zagłębie dokonało przesunięć w drużynie, przy czym miejsce Zawartki zajął Siech, a Cichego zastąpił Pilarek. Gracze ci wnieśli trochę tempa i gra stała się żywsza i o wiele ciekawsza.

Goście nie mieli jednak szczęścia, bo mimo że atak ich grał chwilami koncertowo, nie potrafili zdobyć ani jednej bramki. A trzeba stwierdzić, że zasłużyli przynajmniej na remis w zupełności. Prowadzili grę otwartą, a chwilami nawet przeważali. Akcje ataku były płynne i podobały się ogólnie w przeciwieństwie do miejscowych, którzy często nie rozumieli się.

W drużynie Zagłębia brak było Słoty który nie mógł grać. Zespół zagłębiowski grzeszył poza tym powolnością.

Najlepiej wypadli bramkarze. W drużynie gości na wyróżnienie zasługuje jeszcze cała piątka ataku. Zagłębie zwycięstwo swoje zawdzięcza przede wszystkim Janczurowi który bronił brawurowo.

Zespół Dolnego Śląska zestawiony był na szkielecie Pafawgu, którego aż pięciu graczy broniło barw swego okręgu. Poza tym w drużynę wchodzili piłkarze z Jeleniej Góry, Garbarni Brzeg, Milicza, Burzy i I K. S. Przed rozpoczęciem zawodów zarząd okręgu Zagłębia powitał gości, wręczając im pamiątkowy proporczyk. Krótkie przemówienie powitalne wygłosił p. Malłow — członek P. Z. P. N. Reprezentacja dolno-śląska pozostawiła w Zagłębiu jak najlepsze wrażenie.

Śląsk Górny - Śląsk Opolski 4:2 (3:0)

Katowice. Mimo dokuczliwego zimna, na boisku Pogoni zebrało się około 6.000 widzów, by oglądać spotkanie dwóch okręgów śląskich PZPN. Śląsk Górny wystąpił bez zapowiedzianego Cebuli i Michalskiego. Zastąpili ich Bąk (Naprzód Janów) i Siwy (Polonia Piekary).

Śląsk Opolski, mimo porażki, pozostawił jak najlepsze wrażenie. Wprawdzie grał słabo w pierwszej części zawodów, w której gracze grali anemicznie, nie wysilając się zbytnio. Po przerwie, po drobnych przesunięciach w ataku, drużyna przybrała zupełnie inne oblicze. Gracze grali z wielką ambicją, przeprowadzając szereg akcyj zagrażających bramce gospodarzy.

Śląsk Górny miał dobrą pierwszą połowę, w której zademonstrował ładną i skuteczną grę. Nadewszystko wyróżniła się linia pomocy z Piecem na środku, która wykazała najrówniejszą formę, a następnie trójka środkowa ataku, dobrze dysponowana strzałowo.

W pierwszej połowie gra toczy się pod wybitną przewagą Śląska, która uwidoczniona została 3 bramkami, zdobytymi przez Cieślika (2) i Bąka. W tym okresie gry bramkarz Opola, Piela, popisuje się kilkakrotnie pięknymi paradami, chroniąc swą drużynę od utraty dalszych bramek.

Po przerwie Opole dochodzi z miejsca do głosu. Śląsk jakby się załamał, pozwalając napastnikom gości na wykańczanie akcji. Już w 2 minucie Kozak zdobywa pierwszą bramkę dla Opola, a po okresie lekkiej przewagi Krasówka strzela drugą bramkę. Gra ożywia się i staje się jeszcze bardziej interesująca, a wynik stoi pod znakiem zapytania do chwili, kiedy Piec, otrzymując piłkę, strzela z daleka nieuchronnie bramkę, decydując o wyniku spotkania.

Bielsko - Katowice 5:2 (2:0)

Bielsko. W dniu PZPN na boisku BBTS w Bielsku spotkały się w międzymiastowym meczu piłkarskim reprezentacje Bielska i Katowic. Mecz wywołał duże zainteresowanie ze strony publiczności, która opuszczała boisko z zadowoleniem, gdyż mecz, chociaż nie stał na wysokim poziomie, to jednakże ze względu na liczne sytuacje podbramkowe dostarczył jej wiele emocji.

Bielsko górowało nad Katowicami ambicją i poświęceniem, ustępując jednakże drużynie gości technicznie. Przez cały czas meczu zaznaczała się lekka przewaga gospodarzy, która dzięki dobrej dyspozycji strzałowej swego ataku, odniosła zasłużone zwycięstwo.

Na wyróżnienie u gosparzy nie zasługuje nikt, gdyż cała drużyna grała bez zarzutu. U gości natomiast zawiodła kompletnie pomoc i obrona. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Foroszewski 3, Mańdok i Miodyński po jednej, dla pokonanych obydwie Mydłowiecki. Zawody prowadził obiektywnie p. Wisiński z Żywca.

Zawiercie-Zagłębie II 6:2

Zawiercie. W dniu P.Z.P.N. drugi garnitur Okręgu Zagłębiowskiego rozegrał mecz w Zawierciu z reprezentacją powiatu zawierciańskiego.

Dobrze zestawiona drużyna zawierciańska grała bardzo ambitnie i wygrała zasłużenie w stosunku 6:2.

U gospodarzy doskonale wypadł atak, który wykorzystał niemal wszystkie dogodne pozycje podbramkowe. (wel.)

Rybnik - Chorzów 2:2 (2:1)

Rybnik. Nikłe zainteresowanie wzbudził w Rybniku międzymiastowy mecz Chorzów — Rybnik. Nieszczególnie zestawiony skład Chorzowa, nie reprezentujący bynajmniej właściwej siły zespołu gości może uważać wynik remisowy za bardzo szczęśliwy dla siebie. Rybniczanie mieli więcej z gry, przeważali okresami zupełnie wyraźnie i tylko brak wykończenia pod bramką nie przyniosło im zwycięstwa.

Chorzowianie pod względem technicznym przewyższali gospodarzy, zawodzili jednak w grze zespołowej, wykazując brak zrozumienia. Chorzów wystąpił w osłabionym składzie. Również i Rybnik nie grał w pełnym, uprzednio ustalonym składzie.

Bramki strzelili: Zawioła i Janik dla Rybnika, a obie Cholewa dla Chorzowa. Sędziował p. Grabiec, popełniając poważne omyłki, jak nie uznanie pierwszej bramki dla Chorzowa, a natomiast uznanie następnej z wyraźnego spalonego. (Kl.)



Poseł Roman Stachoń, wybitny działacz sportu robotniczego na Śląsku, przewodniczący okręgu katowickiego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych.

Anglia - Francja 3:0

Highbury. Mecz piłkarski pomiędzy Anglią i Francją przyniósł zwycestwo Anglii w stosunku 3:0 (0:0).

FRANCJA — PORTUGALIA 4:2

Bordeaux. W meczu piłkarskim, rozegranym pomiędzy Francją i Portugalią zwycięstwo odniosła Francja w stosunku 4:2.

Ateny (obsł. wł.) W rozgrywkach o puchar Davisa był rozgrywany wczoraj w Atenach mecz w siglu panów pomiędzy Grekiem Statiosem i Szwajcarem Huonderem. Gra została przerwana z powodu zapadającej ciemności. Dziś odbył się dalszy ciąg rozgrywki, która zakończyła się zwycięstwem Greka. Statios pokonał swego przeciwnika w stosunku 3:6, 10:8, 6:3, 6:1.

Jeszcze raz Louis

O krok od porażki

Na krótko przed walką, jaką stoczyć miałem z Connem, byłem obecny na meczu bokserskim, rozegranym przez brytyjskiego mistrza ciężkiej wagi Woodcocka z Amerykaninem Tami Mauriello. Tami był w świetnej kondycji fizycznej, posiadał potężny cios i rejestr jego wykazywał 42 walki wygrane, z tego 29 przez k. o.

Mecz był interesujący i rozegrany w szybkim tempie. Amerykanin pokonał Brytyjczyka w 5-ej rundzie. Tym stosunkowo łatwym zwycięstwem Mauriello zwrócił na siebie uwagę całej nowojorskiej prasy sportowej. Niektóre dzienniki typowały go już jako przyszłego mego przeciwnika, który na pewno nie cofnie się przed rozgrywką ze mną. Podczas spotkania mego z Jacobsem, poruszyliśmy tę sprawę. Początkowo nie chciałem się zgodzić na mecz z Mauriello, twierdząc, iż należy mi się odpoczynek. Jacobs przypomniał mi wówczas dane mu swego czasu słowo, że gdy zdobędę tytuł mistrza, nie spocznę na laurach, lecz przyjmę każde wyzwanie. Wobec takiego postawienia sprawy zgodziłem się na propozycję Jacobsa pod warunkiem, że będzie to ostatni mój występ w r. 1946.

Według ustalonego planu miałem rozpocząć swój trening dopiero w sierpniu. 3 miesiące, które dzieliły mnie od tego czasu zamierzałem spędzić na grze w golfa, co też uczyniłem. W połowie sierpnia przybyłem do swej posiadłości w Pompton Lakes wraz z całym sztabem oraz 4-ma partnerami sparingowymi, wśród których znajdował się również Eldridge Eatman, przypominający swoim sposobem walki taktykę stosowaną przez Tami'ego.

TWARDY PRZECIWNIK

Po naradach, jakie odbyłem z trenerem postanowiliśmy, że w pierwszych rundach pozostawię inicjatywę Mauriell'emu, przy czym moja akcja miała się jedynie ograniczać do blokowania ciosów. Z chwilą, gdy Tami rozgrzeje się i rozpocznie atakować natarczywiej, miałem przejąć inicjatywę i starać się zakończyć walkę jak najwcześniej. Mauriello był twardym przeciwnikiem i miał silne uderzenia, o czym dobrze wiedziałem. W tych warunkach nie miało by więc sensu jakiekolwiek przewlekanie walki i narażanie się niepotrzebnie na ryzyko. W wywiadzie, jakie udzieliłem sprawozdawcom sportowym oświadczyłem, iż każdy bokser, nie wyłączając mnie, nie ma wielkich szans, gdy podejdzie mu dobrze pod cios. Trening jaki odbyłem, nie różnił się zbytnio od poprzednich, z wyjątkiem chyba tylko tego, że tempo i ciosy były ostrzejsze. Przyznać się muszę, że byłem trochę zniecierpliwiony, pragnąłem odbyć walkę jak najwcześniej i rozpocząć swoje wakacje. Powodem tego było m. in. również ukończenie prac około urządzenia mej restauracji w Harlemie i chciałem za wszelką cenę być obecnym na uroczystości otwarcia, na co podczas treningu nie chcieli się zgodzić ani menażer, ani trener, obawiając się że po prostu przejem się przy tej sposobności. Trening ukończyłem na jakiś tydzień przed spotkaniem. Zdaniem trenera znajdowałem się w doskonałej formie.

Mając kilka dni wolnych, dokonałem otwarcia restauracji. Na ceremonni, transmitowanej przez National Broadcasting Corporation, wygłosili przemówienia znany aktor filmowy Falkenburg i światowej sławy baryton Robinson. Wśród gości znajdowali się przedstawiciele świata sportowego, politycznego, teatralnego i towarzyskiego.

W dniu spotkania udaliśmy się wczesnym rankiem do Nowego Jorku, gdzie po spożyciu lekkiego lunch'u, ułożyłem się natychmiast do snu. Przebudzono mnie, gdy nadeszła pora ważenia. Przy ważeniu Mauriello był pewny siebie, spokojny, zlekka uśmiechnięty, bez jakichkolwiek oznak tremy. Cieszyłem się z tego, gdyż walka z takim przeciwnikiem zapowiadała się interesująco. Ważył prawie równe 90 kg. Gdy wstąpiłem na wagę, skala wykazywała 96 kg, największą posiadaną dotąd przeze mnie wagę. Gdy zastępca przewodniczącego nowojorskiej rady bokserskiej Powell ogłosił wynik, widziałem wiele ironicznie uśmiechniętych twarzy. Nie trudno było domyślić się, iż byli zdania, że starzeję się i tyję i że wkrótce już będę musiał złożyć tytuł w ręce młodszego.

DRAMATYCZNE CHWILE

Mimo, iż walka nie trwała długo, przeżyłem w niej kilka dramatycznych momentów. Po gongu podniosłem się wolno i spodziewałem się, że Tami ruszy z miejsca do ataku. Gdy zbliżyłem się na odpowiedni dystans, nie miał on zamiaru rozpocząć walki, wobec czego zaatakowałem go lewym prostym. Nim jednak rękawiczka zdołała skontaktować się z głową przeciwnika, ni stąd ni zowąd otrzymałem prawy prosty w szczękę. Cios był tak silny, że potoczyłem i zatrzymałem się dopiero na sznurach ringu. Przez kilka sekund świat wirował przed moimi oczyma. Na szczęście Tami nie wykorzystał tego momentu.

Gdy zaatakował mnie ponownie lewym hakiem, zablokowałem cios prawą rękawicą i zbliżyłem się na krótszy dystans. Postanowiłem w tym momencie ukończyć walkę jak najszybciej i atakować bez przerwy, nie pozwalając przeciwnikowi ani na chwilę oderwać się ode mnie i odetchnąć. Musiałem pokazać mu, że jestem lepszym bokserem i że moje uderzenia są silne. Przyznać się muszę, że ciosem jaki otrzymałem na początku rundy, Tami zaskoczył mnie i byłem nieco zirytowany, że udało mu się wyprowadzić mnie z równowagi.

ZMYLIŁEM PRZECIWNIKA

Gdy nie cofnąłem się po jego lewym haku, Tami sądził, że nie przyszedłem jeszcze zupełnie do siebie i zamierzam clinczować. Czułem się jednak doskonale. Chciał mnie więc zaskoczyć jednym ze swoich śmiertelnych prawych swingów. Sparaliżowałem jednak siłę uderzenia, przy czym błyskawicznie uderzyłem raz lewym, raz prawym prostym w szczękę Tamiego. Runął na deski, przy czym oczy zaszły mu mgłą. Przewrócił się na wznak, przy 6-ciu klęczał już na jednej nodze, a przy 8-miu stanął ponownie w pozycji. Było jednak widocznym, że ciosy moje odniosły pożądany skutek. Wykorzystując jego zmieszanie, zaatakowałem go błyskawicznie prawym prostym, uderzając go w podbródek i dwoma hakami, z których jeden wylądował na głowie, drugi w okolicy serca.

Nigdy przed tym nie udało mi się zastosować tylu ciosów w przeciągu tak krótkiego czasu. Tami cofał się, chcąc się oderwać ode mnie, na co mu nie pozwoliłem, gdyż wiedziałem, że zbliża się już koniec walki. Postępowałem szybko za nim i prawie w tym samym miejscu, gdzie zwalił się poprzednio, zaatakowałem go lewym hakiem. Tami skręcił się i runął powtórnie na deski. Siedział, opierając się o sznury, z opadniętą na pierś głową. Lewą rękawicą zasłaniał sobie głowę, jak by w obawie przed dalszymi ciosami.

WYKOŃCZONY

Gdy sędzia doliczył do 10-ciu, Mauriello spoczywał na jednym kolanie, trzymając się kurczowo prawą ręką sznura, by nie wypaść z ringu, przy czym lewą zasłaniał w dalszym ciągu głowę. Po wyliczeniu, sekundanci odnieśli go do rogu.

W ten sposób zakończył się 23-ci mecz, jaki stoczyłem w obronie swego tytułu z bokserem, który nie był dalekim od zwycięstwa w pierwszych sekundach tej walki.

Byłem teraz wolnym i mogłem przystąpić do realizowania programu mych wakacyj. Czułem, że przede wszystkim potrzebny mi jest wypoczynek. Ukończyłem 31 lat i w tym wieku wypoczywać muszę po większych wysiłkach dłużej, jak 10 lat temu. Chcę walczyć, dopóki będę się czuł silnym i posiadał szanse do obrony swego tytułu. (k)

MKS Gdynia - ŁKS 9:7

Gdynia (Tel. wł.). Pierwszy mecz finałowy o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy MKS Gdynia a ŁKS z Łodzi zakończył się nieznacznym zwycięstwem drużyny Wybrzeża w stosunku 9:7.

Sensacją meczu była porażka Olejnika w wadze półśredniej z Iwańskim. Ponadto Stasiak zremisował w wadze muszej z Sowińskim. Antkiewicz w wadze piórkowej pokonał na punkty Marcinkowskiego.

Piłkarze węgierscy na Śląsku

Bytom. Kierownictwo bytomskiej Polonii prowadziło od dłuższego czasu pertraktacje z czołowym klubem Węgier — Debrecen o sprowadzenie go na kilka występów do Polski. Pertraktacje te zostały uwieńczone powodzeniem i Węgrzy zapowiedzieli już przyjazd do Polski.

Rozegrają oni pierwszy swój mecz w Bytomiu w czwartek 8 bm. na stadionie miejskim, a przeciwnikiem ich będzie drużyna Polonii. Węgrzy grać będą ponadto 10 bm. w Krakowie z Wisłą wzgl. w Tarnowie, 13 bm. w Chorzowie z teamem Ruch — AKS oraz 15 bm. w Sosnowcu z RKU.

Debrecen jest znaną drużyną węgierską i zajmuje w tabeli rozgrywek ligowych 5 miejsce za klubami: Ujpest, Ferencvaros, Vasas i Kispest. Drużyna ta znajduje się w dobrej formie. W okresie powojennym wysokie jej miejsce w mistrzostwach Węgier jest wynikiem przejęcia graczy doskonałej przed wojną, a nie istniejącej obecnie drużyny Bocskai.

Ostatnio Debrecen pokonał w mistrzostwach drużynę Szeged w stosunku 3:2. Debrecen występujący pod nazwą Debrecen VSC posiada w swym składzie kilku reprezentantów Węgier.

Z boisk Śląska

KLASA A

GRUPA I

Concordia Knurów	16	24	66:27
Naprzód Janów	15	20	53:32
Wyzwolenie Mich.	16	19	47:35
Walcownia Dziedzice	14	19	37:26
Naprzód Lipiny	15	18	46:28
Pogoń Katowice	14	17	28:23
Lechia Mysłowice	16	16	34:31
Wawel Nowa Wieś	14	10	18:31
Kleofas Katowice	16	9	21:68
HKS Szopienice	16	8	16:44
Kresy Chorzów	14	6	32:55

GRUPA II

Ruch Chorzów	15	26	72:21
Polonia Piekary	15	19	35:21
Baildon Katowice	13	17	37:21
Błyskawica Radlin	14	17	30:19
Śląsk Tarn. Góry	16	15	32:34
Kopalnia Katowice	16	15	35:39
Śląsk Świętochłowice	16	13	31:35
Siemianowiczanka	14	12	39:42
RKS Łagiewniki	15	11	28:57
RKS Zabłocie	15	10	16:50
Zgoda Bielszowice	15	9	23:42

GRUPA III

ZZK Katowice	11	18	49:17
Slavia Ruda	13	15	41:38
Ligocianka	12	14	39:26
Kostuchna	14	13	37:31
RKS Batory-Chorzów	11	12	34:23
Czarni Chropaczów	11	12	27:24
Huta Pokój	11	11	20:19
Koszarawa Żywiec	12	11	22:23
Naprzód Rydułtowy	13	2	20:79

Concordia Knurów — HKS Szopienice 8:0 (3:0)

Knurów. Spotkanie o mistrzostwo klasy A grupy I zakończyło się zwycięstwem gospodarzy, którzy zdobyli dwa cenne punkty nad dobrze grającym zespołem Szopienic. Do przerwy drużyna gospodarzy miała większą przewagę i zdobyła już w pierwszych minutach gry trzy bramki.

Po przerwie gra toczyła się przy wyrównanych siłach. W tym czasie goście zdobywają jedyny punkt honorowy ze strzału Magnera. W 23-minucie gry następuje załamanie się ataku Szopienic. Ten moment wyzyskuje atak drużyny Concordii i strzela dalszych 5 bramek.

Gra była otwarta i prowadzona fair. Łupem bramek podzielił się Bittner, Szleger i Przegorzyca po 2, oraz bracia Hajduk po 1.

LECHIA MYSŁOWICE — WYZWOLENIE MICHAŁKOWICE 2:1 (2:1)

Mysłowice. Drużyna górników z Michałkowic, pretendująca do tytułu mistrza grupy I kl. A. musiała uznać wyższość gospodarzy i zostawić w Mysłowicach dwa punkty.

Gra ładna przy lekkiej przewadze Lechii. Górnicy dążyli do ostrej gry, jednakże doskonały sędzia p. Dembski likwidował te akcje w zarodku. Bramki dla Lechii zdobyli: Latusiński i Sieroń. dla Wyzwolenia — Lityński. Widzów 3 tysiące.

Kop. KATOWICE — SIEMIANOWICZANKA 5:2 (0:1)

Katowice. W meczu o mistrzostwo kl. A. gr. II. Siemianowiczanka mimo prowadzenia na 30 m. przed zakończeniem meczu 2:0 uległa drużynie gospodarzy w wysokim stosunku.

Atak gospodarzy, nie peszący się wynikiem, zabrał się solidnie do pracy, uzyskując w przeciągu krótkiego czasu 5 bramek.

ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE — RKS ŁAGIEWNIKI 4:2 (3:0)

Świętochłowice. Rozegrany mecz z cyklu o mistrzostwo kl. A gr. II przyniósł po bardzo ładnej i zaciętej grze zasłużone zwycięstwo gospodarzom. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Rak 2, Pach i Vogelsteter po jednej. Zdobywcy bramek wraz z Porwolikiem byli najlepszymi graczami na boisku. Sędzia b. dobry.

SLAVIA RUDA — KOSTUCHNA 1:0 (0:0)

Ruda. W spotkaniu o mistrzostwo kl. A gr. III. gospodarze po niezwykle zaciętej grze uzyskali nikłe zwycięstwo nad gośćmi. Jedyna bramka dnia strzelona została z karnego przez Muszalika.

Najlepszym na boisku był bramkarz Slavii Rudolf. Sędzia p. Raszke b. dobry.

„Eminencja" Dąb — RKS Siła Giszowiec 6:2 (1:1)

Dąb. Jest to szóste z kolei zwycięstwo drużyny górniczej. Gra do przerwy była wyrównana. W drugiej połowie górowała drużyna gospodarzy.

Bramki dla Górniczego Klubu Sportowego zdobyli: Piec 3, Krawiec i Osiecki po 1. Na wyróżnienie zasługują Wańczyk i Krawiec.

ORZEŁ WEŁNOWIEC — KOP. SIEMIANOWICE 2:1 (1:[?])

Wełnowiec. Mecz o mistrzostwo kl. B. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Pluszczyk i Krupok. Sędzia obiektywny.

TUR. SZOPIENICE — FERRUM KATOWICE 4:0 (2:0)

Szopienice. Zasłużone zwycięstwo gospodarzy w spotkaniu o mistrzostwo kl. B. Bramki zdobyli: Zieleska 2, Deja i Luter po 1.

GWIAZDA HALEMBA — ZGODA ŚWIĘTOCHŁOWICE 2:0 (0:0)

Halemba. Rozegrany mecz o mistrzostwo klasy C przyniósł po ładnej grze zwycięstwo gospodarzom.

KKS. MYSŁOWICE — ZWM. Łaziska Górne 4:1 (1:1)

Mysłowice. W meczu o mistrzostwo kl. B zasłużone zwycięstwo odnieśli gospodarze.

Kop. RYMER 1 B — kopalnia DĘBIEŃSKO 2:5 (0:1)

Rybnik. W spotkaniu o mistrzostwo klasy B zwyciężyła zasłużenie drużyna gości, która wykazywała śliczną grę.

Zainteresowanie zawodami było duże. Bramki zdobyli: Biskup 3, Majorczyk i Bigiel po jednej.

SYNTETICA OŚWIĘCIM — FABLOK 2:1 (1:0)

Oświęcim. Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna Syntetica, która grała bardzo ambitnie. Bramki zdobyli Trojak i Wieczorek. Był to mecz o mistrzostwo klasy B.

ZZK. GLIWICE — PZS GLIWICE 1:0 (0:0)

KOP. SOŚNICA — PZS GLIWICE 0:4 (0:2)

Zawiercie — Zagłębie 6:2

Zawiercie. Reprezentacja powiatu zawierciańskiego pokonała po bardzo ładnej grze drugi garnitur Okręgu Zagłębiowskiego w stosunku 6:2.

Mecz, który odbył się w ramach dnia P. Z. P. N., mimo zimna zgromadził około dwóch tysięcy publiczności.

Wrocław - Dąbrowa 4:1

Dąbrowa Górnicza (wel). W dniu 4 maja reprezentacja miasta Wrocławia rozegrała mecz koleżeński z reprezentacją miasta Dąbrowy Górniczej, złożonej z graczy T. S. Dąbrowa i z RKS Zagłębie

Zdecydowane zwycięstwo odnieśli goście, którzy grali lepiej i przeważali przez cały czas gry. Przewaga Wrocławia uwidoczniła się zwłaszcza po zdobyciu drugiej bramki.

Jedyny punkt dla Dąbrowy zdobył Banasik, najlepszy gracz teamu.

Wałbrzych — Wrocław II 5:1 (4:0)

Wrocław. (d) Na boisku I KS we Wrocławiu odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Wałbrzycha a drugim garniturem Wrocławia. Mecz zakończył się wysokim i zasłużonym zwycięstwem gości, w stosunku 5:1 (4:0).

Piłkarze Wałbrzycha przewyższali zawodników miejscowych zgraniem i kondycją fizyczną. W przeciwieństwie do zwycięzców wrocławianie przedstawiali zespół bez wyraźnego oblicza. Zwycięstwo piłkarze Wałbrzycha zapewnili sobie już w pierwszej połowie, zdobywając cztery bramki przez Gęborowskiego (Len) — 2, Golonke (TUR-Kamień) — 1, i Słomianego (Lustwanka) — 1.

Po przerwie piłkarze wałbrzyscy w dalszym ciągu mają przewagę, nie wyzyskaną jednak cyfrowo. W trzeciej minucie wrocławianie zdobyli bramkę przez przewagę łącznika po rzucie z rogu. Wynik dnia ustalił Palegnik (Chrobry) zdobywając piąty punkt dla Wałbrzycha.

Wrocław. (d) Do finału o nagrodę OKZZ zakwalifikowały się drużyny „Społem" i CPN „Gaz". Wyniki trzeciego dnia turnieju siódemkowego: „Społem" — CPN „Gaz" 3:0 (walkowerem) CPN „Gaz" — Pafawag 4:1 (3:0) „Społem" — Pafawag 2:0 (1:0).

Polonia Bytom - RKU 2:1 (1:0)

Sosnowiec. (wel.) Koleżeńskie spotkanie Polonii bytomskiej z R. K. U. rozegrane w dniu 4 bm. na stadionie w Sosnowcu zakończyło się nieznacznym zwycięstwem Polonii w stosunku 2:1 (1:0).

Gra bardzo ładna obfitowała w wiele momentów podbramkowych, co stworzyło okazję do popisania się bramkarzy. Miejscowi przez większość meczu mieli przewagę której jednak ne potrafili wykorzystać. Atak zawodził pod bramką, a przy tym bramkarz Polonii miał swój wspaniały dzień. Jedyną bramkę dla R. K. U. zdobył Pilarek.

Należy dodać, że drużyna sosnowiecka była osłabiona brakiem Słoty, który na ostatnim meczu odniósł dość poważną kontuzję i nie może grać.

Zawodom przyglądało się ponad 5 tysięcy widzów.

Lublin — Radom 2:1 (0:0)

Lublin (tel. wł.). Reprezentacja Lublina miała ciężkie zadanie w spotkaniu z reprezentacją Radomia. Po ciężkiej walce zdołała jednak odnieść zwycięstwo.

Bramki zdobyli: dla Lublina — Jezierski i Różyło, dla Radomia — Gniewek.

Kraków II — Tarnów 2:0 (2:0)

Tarnów (tel. wł.). Rozegrany w Tarnowie z okazji dnia PZPN mecz pomiędzy drugim garniturem Krakowa a Tarnowem zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 2:0 (2:0).

Zdobywcami bramek byli: Woisło i Sołek.

Łódź — Warszawa 2:2 (2:2

Łódź (tel. wł.). Rozegrany w dniu PZPN międzymiastowy mecz piłkarski Łódź — Warszawa zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (2:2).

W pierwszej połowie meczu przeważała Łódź, w drugiej Warszawa.

Bramki dla Łodzi zdobyli: Koczewski i Lacz, dla Warszawy Górski i Świcara.

Widzów 7.000.

O puchar Davisa

Paryż (obsł. wł.) Egipt jest pierwszym zwycięzcą w tegorocznych rozgrywkach tenisowych o puchar Davisa przez zwycięstwo nad graczami hiszpańskich tenisistów, wygrywając w dwóch pierwszych spotkaniach pojedynczych oraz w grze podwójnej.

W spotkaniu Belgia — Luksemburg, Belgia prowadzi 1:0 po zwycięstwie Washera nad Wertheimem 6:2, 6:1, 6:1. Zawody te zostały przerwane z powodu deszczu.

Para szwajcarska Spitzer — Hounder pokonała parę grecką Stalios — Nicolaidis w stosunku do 5:7, 6:8, 6:0, 9:7, 8:2. W dniach poprzednich Hounder uległ Stallosowi w stosunku 3:6, 10:8, 6:8, 6:8, a Spitzer pokonał Nicolaidisa.

Londyn. (ob. wł.) W połowie maja drużyny obu lig angielskich projektują szereg wyjazdów na kontynent. Blackpool zakontraktował na połowę maja mecze w Danii i Szwecji, Chelsea ma jeszcze w dniu 26 maja mecz ligowy, ale bezpośrednio po nim wyjedzie do Szwecji. Tottenham Hospurs zagra w południowej Francji, a Queens Park w Islandii. Arsenal kończy swe mecze ligowe dopiero 7 czerwca i wobec tego nie zamierza nigdzie wyjeżdżać i wszystkim swym piłkarzom udzieli urlopów.

Górnik - Pafawag 10:6

Wrocław (d). W „Hali Ludowej" we Wrocławiu odbyły się zawody bokserskie pomiędzy zespołem Pafawagu a Górnikiem z Wałbrzycha. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny wałbrzyskiej w stosunku 10:6. Zapowiedziana walka Stolz — Michalak II nie doszła do skutku, gdyż pięściarz Pafawagu wyjechał przed meczem do ciężko chorej matki.

Wyniki techniczne:

Waga musza: Dura (P) pokonał na punkty Turacyka (G)

Waga kogucia: Faska (P) wypunktował Kreczmera (G). Faska uzyskał przewagę dopiero w trzeciej rundzie.

Waga piórkowa: Michalak I (G) przegrał z Popowskim (P). Wynik ten krzywdzi Górnika, który we wszystkich starciach górował nad słabym technicznie Popowskim.

W drugiej parze wagi piórkowej Dominiak (G) pokonał na punkty Szczepaniaka (P). Walka ta była najładniejszą i obfitowała w piękne momenty.

Waga lekka: Haluch (G) pokonał zdecydowanie na punkty Górskiego (P). Haluch bił się z prawej pozycji i Górskiemu było trudno nawiązać z nim walkę.

Waga półśrednia: Michalak II (G) pokonał przez k. o. w trzeciej rundzie Rutkowskiego (P).

Waga średnia: Kwiatkowski (G) pokonał na punkty Ostrowskiego. Ostrowski znalazł się na deskach w trzeciej rundzie.

Waga półciężka: Wolski (P) przegrał na punkty do Braneckiego (G).

O drużynowe mistrzostwa Polski

Hejducka zwycięża w biegu na 100 m

Katowice. — Pierwsze starty lekkoatletów śląskich wykazały, że znajdują się oni w dobrej formie po treningu zimowym.

Na zawodach wewnętrzno-klubowych Pogoni w Katowicach Hejducka uzyskała w biegu na 100 m dobry czas 13 sek. zwyciężając Wieczorkównę 13,9 sek. Obie te zawodniczki osiągnęły nadto w skoku wzwyż 1,29 m, a w skoku w dal Hejducka zwyciężyła wynikiem 4,79 m przed Wieczorkówną 4,45 m. W rzucie oszczepem Paździorówna miała wynik 25,83 m. Wśród lekkoatletów Chmiel Józef osiągnął w skoku wzwyż 1,53 m razem z Kałdonkiem, a w skoku w dal 6,10 m, zaś w oszczepie 45,15.

Zawody propagandowe AKS w Chorzowie przyniosły sensację w postaci porażki najlepszego miotacza polskiego, Kozubka, którego zwyciężył Kocot, rzutem 49,08 m. Kozubek uzyskał 46,06 m. Również w rzucie dyskiem zwyciężył Kocot wynikiem 38,55 m przed Kozubkiem 36,81 m. W biegu na 100 m znany piłkarz Cholewa osiągnął czas 11,9 sek. a Gmyrek na 400 m. 60,2 sek i na 800 m 2,20,6 min. W skoku w dal Gnot uzyskał 5,80 m, a w skoku wzwyż Sowa 1,55 m. Wśród pań znana sprzed wojny zawodniczka śląska Orzełówna osiągnęła w skoku wzwyż 1,30 przed Gębolisówną 1,26 m. Gębolisówna zwyciężyła natomiast w biegu na 60 m w czasie 8,6 sek przed Iwczokówną i Emerling 8,7 sek.

Najlepszą miotaczką była Pasternacka, która uzyskała wynik 8,41 m. przed Kieleszówną 8,30m.

Ogółem startowało 50 zawodniczek i zawodników. (bp)

*

Katowice. W ub. niedzielę odbyły się w Katowicach wstępne rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski w lekkiej atletyce. Na starcie stanęli zawodnicy i zawodniczki czterech klubów katowickich — **Pogoni, Pocztowego KS, ZZK i RKS Drukarza.**

Zdecydowanie przeważali zawodnicy Pogoni, którzy wysunęli się na pierwsze miejsce.

Wyniki z powodu przejmującego zimna i wiatru nie wypadły tak dobrze, jak się tego spodziewano.

Z pań najlepiej wypadła Hejducka oraz Herdówna, Wieczorkówna i Paździorówna z Pogoni, Bajerowa i Janecka z Pocztowego KS oraz Salbertówna z Drukarza. Wśród panów biegacze wobec panującego zimna osiągnęli również słabe wyniki.

Na uwagę zasługuje Fabian z Pogoni, który na 200 m uzyskał 24,9 sek. a w skoku w dal 6,16 m, bijąc wynikiem tym Chmiela, mającego 6.09 m.

Pojedynek Filipka z Sitkiem zakończył się po pięknej walce zwycięstwem Filipka. Drugi ciekawy pojedynek stoczyli miotacze Smyiła i Wyrobek. Zwyciężył Smyiła, jakkolwiek obaj dyskobole nie są jeszcze w dobrej formie. Groźnym okazał się tu również Kocot, niedawny pogromca Kozubka.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

PANIE:

100 m — 1) Hejducka Irena (Pogoń) 13; 2) Wieczorkówna Sonia (Pogoń) 13,9, 3) Paździorówna (Pogoń) 14,5 sek.; 4) Salbertówna (Drukarz) 15, 5) Hajnówna (ZZK) 15,3.

skok wzwyż — 1) Herdówna Bogumiła (Pogoń) 1,29 m; 2) Hejducka Irena (Pogoń) 1,27 m; 3) i 4) Wieczorkówna i Paździorówna (obie Pogoń) po 1,24 m; 5) Zielińska (Pogoń) 1,19 m.

oszczep — 1) Bajerowa Anna (Pocztowy KS) 25,31 m; 2) Paździorówna Małg. (Pogoń) 24,35 m; 3) Hejducka (Pogoń) 22,95 m; 4) Janecka (Poczt.) 22,30 m; 5) Zielińska (Pogoń).

PANOWIE:

200 m — 1) Fabian Fryderyk (Pogoń) 24,9 sek.; 2) Czeszyk Mieczysław (Pogoń) 25,2 sek.; 3) Block Bolten (Pog.) 25,3 sek.; 4) Danielak,

1500 m — 1) Filipek Jan (Poczt.) 4,41 min.; 2) Sitko Stan. (Pogoń) 4,41,2 min.; 3) Pietrzak Bernard (Pogoń).

skok w dal — 1) Fabian Fryd. (Pog.) 6,16 m; 2) Chmiel Józef (Pogoń) 6,09 m; 3) Malicki Tomasz (ZZK) 5,39 m.

dysk — 1) Smyiła Bogdan (Pogoń) 37,62 m; 2) Wyrobek Piotr (Pogoń) 36,70 m; 3) Chmiel Józef (Pogoń) 34,80 m; 4) Kocot (ZZK) 34 m.

oszczep — 1) Chmiel Józef (Pogoń) 44,20 m; 2) Kocot Karol (Z.Z.K.) 41,60, 3) Szkandera (Pogoń) 39,50 m; 4) Kwiecień (PKS) 34,06 m. (bp)

W Bydgoszczy niezłe wyniki

Bydgoszcz (tel. od naszego kor.). W niedzielę odbyły się na stadionie miejskim finały lekkoatletycznych mistrzostw miasta, podczas których osiągnięto szereg dobrych wyników.

W biegu na 100 m zwycięstwo odniósł Buhl w czasie 11,1 sek. (Jest to najlepszy tegoroczny wynik w Polsce). W biegu na 1.500 m pierwszy był Nowak (HKS) w czasie 4,31,2 — 3000 m wygrał Osiński w czasie 9 min. 33,4 sek. Skok w dal — Buhl 6,36 m. Bieg 200 m — Grzanka Roman 23 sek. (najlepszy tegoroczny wynik na Pomorzu). Rzut oszczepem — Lubomirski 47,70 m. — Bieg 60 m wygrała Gościniakówna w czasie 8,9 sekund. Zainteresowanie zawodami słabe. (y)

Pomorzanie lepsi

Bydgoszcz (tel. od wł. koresp.). W meczu piłkarskim w dniu PZPN reprezentacja Pomorza pokonała na stadionie miejskim w Bydgoszczy wobec 4.000 widzów reprezentację Wybrzeża w stosunku 3:1 (1:1).

Gra w pierwszej połowie była otwarta i zupełnie równorzędna. Po bramce, strzelonej przez Kamińskiego, reprezentacja Pomorza ruszyła do skoncentrowanego ataku i uzyskała dalsze dwie bramki zdobyte przez Kamińskiego i Wesołowskiego.

Mecz prowadzony był w żywym tempie i obfitował w wiele interesujących momentów podbramkowych. Zwycięstwo Pomorza jest w pełni zasłużone. (J)

Pomorzanin Toruń — Wisła Grudziądz 5:0 (3:0)

Grudziądz (tel. od wł. koresp.). Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem występ mistrza Pomorza w Grudziądzu w spotkaniu z Wisłą dał licznie zebranej publiczności wiele emocji. Grudziądz od dawna już nie miał okazji oglądania dobrej drużyny piłkarskiej. Pomorzanin zagrał doskonale i zwycięstwo odniósł dość łatwo. (J)

Więcej kawy — mniej alkoholu

Wałbrzych. Wałbrzych ma nadmiar barów, restauracji i wszelkiego rodzaju knajp. Nic więc dziwnego, że konsumcja alkoholu jest wcale znaczna, jeśli porównamy ją ze spożyciem w innych miastach dolnośląskich. Pije się tu wszędzie, nawet w kioskach tramwajowych. Natomiast darmo by szukać w Wałbrzychu lokalu z dobrą białą kawą, lub niesfałszowaną herbatą.

Dopiero ostatnio lukę tę uzupełniło powstanie, dzięki zbiorowej inicjatywie kawiarni „Popularna" przy ul. Marsz. J. Stalina nr. 52. Jest to jednak zbyt mało, jak na potrzeby Wałbrzycha. Należało by dla dobra konsumentów zlikwidować cały szereg brudnych nor knajpiarskich na korzyść lokali, w których mieszkaniec Wałbrzycha, lub przyjezdny znalazłby nie tylko pożywny posiłek, lecz mógł również spędzić miło parę chwil. Wałbrzych musi mieć więcej kawiarń, a mniej barów.

B. więźniowie polityczni w Katowicach uciułali sobie trochę grosza

Katowice. (N) Pod przewodnictwem inż. Werczyńskiego odbyło się tu w gmachu Domu Kultury walne zebranie Koła miejskiego Polsk. Zw. b. Więźniów Politycznych. Sekretarz Niewiak złożył obszerne sprawozdanie z działalności koła. Ustępujący zarząd zabiegał głównie o niesienie pomocy wdowom i sierotom po b. więźniach politycznych. W tym celu urządził szereg imprez, z których dochód przeznaczony na zapomogi, urządzenie „Gwiazdki" dla dzieci i „święconego".

Zarząd urządzał poza tym dla b. więźniów politycznych odczyty kulturalno-oświatowe w stołówce przy ul. Mickiewicza. Koło posiada w Komisji Mieszkaniowej specjalnego delegata w osobie p. Kałkowskiego, który stara się o mieszkania dla członków Związku. Należycie wywiązywał się z zadań skarbnik, p. Dyrda. Dochody Koła przekroczyły znacznie kwotę miliona zł., a nowy zarząd nie będzie już walczył z trudnościami finansowymi, jakie istniały w ub. roku. Saldo kasowe wynosi obecnie 240.000 zł. Wprawdzie kwota ta jest zamrożona wskutek zajęcia jej przez Urząd Podatkowy Zarządu Miejskiego, istnieją jednak widoki, że kwota 150.000 zł. będzie zwrócona Związkowi.

Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej p. Gawenda oświadczył, że dotychczas zweryfikowano 350 członków. Wnioski 26 osób odrzucono, stwierdzono bowiem, że zachowanie się ich w obozie nie było właściwe i godne Polaka. Po udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorium wybrano nowy zarząd, w którego skład weszli: jako prezes Arkadiusz Cieślik, jako sekretarz Sylwester Niewiak i jako skarbnik Feliks Dyrda.

Kronika Górnego Śląska

w streszczeniu

KATOWICE. W Koźlu zakończył się kurs ratowniczo-sanitarny, zorganizowany przez Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża. Egzamin końcowy przeprowadzili: dyrektor szpitala dr. Kiryłowicz, lekarz powiatowy dr Zabiega i instruktor PCK p. Kowalski. Zdały egzamin 34 osoby obojga płci. Nowy kurs rat.-sanit. rozpoczął się w Więckczycach, przy Uniwersytecie Ludowym. Obecnie prowadzi się kursy rat.-sanit. w Oddziałach PCK w Prudniku, Raciborzu, Kluczborku, Chorzowie i Szopienicach.

BĘDZIN. Samorząd Uczennic przy miejscowym Państwowym Liceum i Gimnazjum Żeńskim zebrał w drodze kwesty ulicznej na konserwację zamku w Będzinie 10.208 zł, a na „Święcone" dla starców — 21.394 zł. Z sumy tej nabyto dla Domu Starców aparat radiowy (w cenie 12.000 zł), a za resztę pieniędzy — żywność.

PSZCZYNA. (jt) Oddział „Caritas" w Pszczynie urządził akademię dla spopularyzowania swej pożytecznej działalności. Sala Domu Ludowego była wypełniona po brzegi. Słowo wstępne wygłosił opiekun oddziału, ks. prof. Kuczera, po czym przedstawicielka diecezjalnego związku „Caritas" z Katowic wygłosiła odczyt na temat zadań „Caritasu" w dobie powojennej. Nastąpiły występy orkiestry Tow. Muzycznego, chóru „Luinis", sierot Domu Dziecka oraz solo sopranowe p. Brudnej i tenorowe p. Spyry. Akademia przyniosła 13 tys. zł dochodu.

PSZCZYNA. (jt) Odbyło się tu zebranie w celu utworzenia Powiatowej Rady Oświaty Rolniczej. W skład tej Rady weszli: wicestarosta Leszczyński, przew. P. R. N. Szostak, insp. Czarnecki, prezs Zw. Samop. Chłopskiej Konieczny, burmistrz Pszczyny Czober, agron. Knapik, dr Delawski, Słowik, Sontag, Sojkówna, Ryfa, Przewoźnik, Władarz, Graca i Wilczek. Uchwalono zorganizować we wszystkich gminach Gminne Rady Oświaty Rolniczej.

RYBNIK. (hp) Starostwo w Rybniku uzyskało ostatnio siedem milionów zł subwencji na odbudowę szkół w powiecie rybnickim. Szereg budynków szkolnych będzie jeszcze w tym roku odbudowanych i oddanych do użytku. Cztery miliony złotych otrzymało miasto Żory jako najbardziej zniszczone.

RYBNIK. (hp) W Knurowie miejscowy oddział PPS obchodził piękną uroczystość ufundowania nowego sztandaru. Na okolicznościowej akademii przemawiał im. Wojewódzkiego Komitetu PPS wicewojewoda Nantke-Namirski. Sala Domu Kultury była wypełniona do ostatniego miejsca.

BIELSKO. (sar) Związek b. Więźniów Politycznych wybrał nowy zarząd. Prezesem został ponownie Bernard Nogaj. Do zarządu weszli nadto: I wiceprezes — wicestarosta Kapuścik, II wiceprezes — Lisowski, członkowie: Jarek, Widełówna, Heybowiczowa, Kożdoń. Ze sprawozdań wynika, że wszystkie pieniądze obrócono na zasiłki dla wdów i sierot. Pod opieką koła znajduje się 58 wdów i 123 sieroty i półsieroty.

CIESZYN. (sar) Za szereg napadów, dokonanych z bronią w ręku na terenie Komorowic, Starej Wsi i Starego Bielska, oraz za usiłowanie pozbawienia życia Stanisława Turka, Sąd Doraźny w Cieszynie skazał Stanisława Kudera z Komorowic na 13 lat więzienia (już po zastosowaniu amnestii), Adolfa Kudera z Czechowic na 2 lata i Teodora Kwiecińskiego z Komorowic na 5 lat.

CIESZYN. (sar) Po długich staraniach Zarząd Miejski w Cieszynie otrzymał wreszcie trzy konie do wywozu śmieci. Dotychczas miasto posiadało tylko jeden samochód przeznaczony do tego celu.

CIESZYN. (sar) W dniu 24 ub. mies. odbyła się w Starostwie cieszyńskim odprawa naczelników urzędów niezespolonych, pod przewodnictwem starosty Grzeganka. Był obecny również inspektor wojewódzki dr Zajdel. Na konferencji omówiono szereg spraw, związanych z życiem powiatu.

KĘTY. (sar) W ramach akcji upiększania miasta, Zarząd Miejski w Kętach przystąpił do porządkowania zieleńców i skwerów miejskich. Zasadzono kwiatki na skwerach przy rynku i przy ul. Sienkiewicza. Przy ul. Żwirki i Wigury zasadzono aleję klonów, a obok boiska TS „Hejnał" utworzono aleję brzozową.

KĘTY. (sar) W Elektrowni Obwodowej w Sierszy Wodnej ukończono elektryfikację wsi Międzybrodzie-Ponikiew, Wieprz i Łęki. Zakłada się instalacje napowietrzne w Bulowicach, Hecznarowicach, Pisarzowicach i Osieku. Dla miejscowości Kobiernice, Czaniec i Nidek instalację budują firmy krakowskie z tym, że po ukończeniu prac miejscowości te będą włączone do sieci okręgowej elektrowni w Sierszy Wodnej. Przewidziana jest elektryfikacja wszystkich miejscowości obwodu kęckiego.

PIEKARY ŚL. Zorganizowano tu miejski oddział Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Do Zarządu oddziału weszli: prof. Waldemar Frania, Alfons Wanot, dyr. Julian Olszyński, nacz. Alfons Górny, burm. Kołodziejczyk, przew. Pow. Rady Zw. Zaw. Jan Kolenda, Gerard Nowak i kier. szk. Wiśniewski.

BYTOM. (jł) Komitet Odbudowy Szpitala Miejskiego przy ul. Żeromskiego omawiał ostatnio sprawy finansowe przeprowadzanej odbudowy. *W tej chwili Komitet dysponuje kapitałem 4,5 mil. zł.* Na wykończenie pierwszego pawilonu wraz z częścią gospodarczą potrzebna jest, poza posiadaną gotówką, jeszcze kwota 4 mil. zł. Odbudowa dalszych pawilonów wymagać będzie, według tymczasowych obliczeń, dalszych 17 mil. zł.

BYTOM. Liczba pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach prywatnych Bytomia, Gliwic i Zabrza powiększyła się z 2247 w pierwszym kwartale 1946 r. do 14.656 do końca roku. Zjazd zrzeszonego kupiectwa Bytomia, Zabrza i Gliwic stwierdził również wzrost przydziału surowców dla prywatnych zakładów pracy. Stały dopływ pracowników, pomoc państwa oraz kapitał prywatny pozwoliły na uruchomienie w tych miastach około 93 proc. drobnych zakładów, chociaż ich zniszczenie dochodziło do 55 proc., a niekiedy sięgało nawet 99 proc.

Więc toczył się powoli ten istny kiezmark beków, pobrzęków, pogwizdów, a tylko młode jarki, które odłączone od matek przymknięto po stajniach, by nie poleciały, chociażby i z obcym stadem, beczały żałośnie, z rozpaczą, z jakąś ckliwą tęsknotą.

Stary Kalota patrzył na przeciągające kierdele z równą ciekawością, jak i inni. Nie wylatywał wprawdzie na gościniec, bo on przecież nie młokos, ale nie odrywał czoła od szyby, póki widać było chociażby jedną tylko owcę. Skoro już kilka kierdeli przeszło przez wieś, wstąpiła w niego dawna żyłka. Zdawało się, że to on ma gnać stado na hale. Chodził niespokojnie, opatrywał wszystko, spoglądał na niebo, badając pogodę. Wreszcie chwyciła go gorączka gnania.

— Franek — zawołał na parobka — Pojutrze pognomy. Jutro pościągaj owce ze wsi od sąsiadów, zamknij na noc w ogrodzie. A pojutrze jazda w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Przeżegnał się nabożnie, jakby chciał na ten ważny dzień, znakiem świętego krzyża oddalić wszelki urok czarodziejski, niosący nieszczęście.

— No, nie musicie mnie uczyć — odbąknął Franek, urażony tymi uwagami o ściąganiu owiec, o zamknięciu ich, jakby on pierwszy raz miał iść w hale.

— Z krowami to za parę dni jeszcze wyślę kogo za wami.

— A dokąd będziemy gnać? — zapytał Franek rzeczowo.

— O bajści! Tegom ci nie powiedzioł — odrzekł zakłopotany dziadek i zawstydzony, że parobek musi go poprawiać w rządzeniu. — Godołem z bukowiańskimi bacami. Odstąpili hale w Pięciu Stawach. Tam pognosz. Ino se nie zapomnij wziąść sprytnych juhasów, bo ty będziesz bacował, jako że nasz kierdel jest największy w całej wsi. Weźmiesz se moje bacowskie ubranie, bo swojego nie masz.

Frankowi ostatnie zdanie zabrzmiało w uszach jak zgrzyt. Przypomniał sobie, że ubranie paradne zostało w domu. Pas, ciupaga, kapelusz z piórkiem i cucha. Nie, w ubraniu Kaloty, jak dziad nie będzie bacował, bo by nie przeżył tego wstydu.

— A jak deszczu jutro nie będzie? — zapytał starego.

— O, prowda. Może nie być — przyznał Kalota słuszność uwagi Frankowej. Zabolało go to przypomnienie, bo już był czas najwyższy, by gnać owce, ale z drugiej strony ucieszył się taką znajomością bacowskich zwyczajów, jaką okazywał Franek.

— Maryś! Ziele macie odpowiednie? — krzyknął do Maryny, stojącej przy stodole i nasłuchującej rozmowy.

— Pewnie, że mom, Ja się ze swoich powinności wywiążę jak się patrzy.

96

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

A przede wszystkim rwało się serce, ku beztroskiej swobodzie juhasiego życia.

Stada ciągnęły jedne za drugimi co parę godzin. Był to wymarzony dzień do wypędu owiec. Już od kilku dni panowała pogoda bez chmurki. Deszczu ani byś nie uświadczył. A tu żaden baca za nic w świecie nie ruszyłby owiec z domu, nim by przynajmniej trochę nie pokropiło. Dziś właśnie w sam raz zaraz rano zaciągła wielka chmura, przysłoniła sobą pół nieba i zacięła rzęsistym, a przelotnym deszczykiem.

Ucieszyły się serca baców, wyczekujących na ten upragniony deszczyk. Teraz już można było ruszać.

Dereciorz ze Suchego zaczął przygotowania. Swoich owiec miał sporo, bo kilkadziesiąt. Odłączył więc jarki od starych. Jarki, wylęgnięte w jesieni, a podrosłe już dość sporo beczały przeraźliwie, kiedy zagnane za wysokie ogrodzenie z desek znalazły się w czterech ścianach zamknionej przestrzeni. Nie za mlekiem matczynym, oj nie. Chociaż i one lubiały buchać łbami do wymion, klękając na wszystkich czterech nogach, bo wielkie już były i inaczej by się nie zmieściły pod stare, jednak nie za mlekiem pobekiwały żałośnie. Matki im już i tak od dłuższego czasu nie pozwalały na to swawolenie z ssaniem. Beczały, ponieważ pierwszy raz w życiu odłączono je tak siłą od stada. A wiadomo, że owca bez stada, to jak ryba bez wody, lub ptak bez powietrza. Czuły, że ich wędrówka minie, że hal nie zobaczą.

Młode jarki, wylęgłe dopiero na wiosnę, zagnano razem z nimi. Te beczały piskliwie, a przeraźliwie, jedynie za mlekiem. Nie mogły ścierpieć widoku biegających niespokojnie matek. Owczym językiem dowiedziały się od starych, że co roku idzie się w hale, na bardzo długi okres czasu, że tam świat taki piękny i pachnący. Wiedziały, że całe lato tam się pozostaje. Lecz wiedziały i to, pouczone zawczasu przez matki, że trzeba tam mieć dużo siły, by chodzić po graniach i ostrych skałach. Więc już z góry wyrzekły się tej przyjemności.

Ta i owa żegnała bekiem odchodzące stado. Matki od czasu do czasu grubo zabeczały, krótkim urywanym głosem. Nie rozczulały się zbytnio nad piskiem młodzi, bo takie pożegnanie spotykało ich rok rocznie, więc się do niego już zdołały przyzwyczaić.

— Marta! — krzyknął Dereciorz do swojej baby — A kiedyż te Dziubasy przygnają?

— A czy ja ci wiem — odpowiedziała mu żona, starsza od niego znacznie i niechętna temu chodzeniu w hale, bo obawiała się o wierność młodego, przystojnego męża, który pewnikiem po to tak w góry ciągnie, żeby sobie jaką dziewczynę przywabić do siebie.

— Skocz ino pędem na jednej nodze i zapytaj

93

Uwaga, piloci!

Katowice. — Sekcja motorowa Aeroklubu Śląskiego w Katowicach zawiadamia wszystkich pilotów motorowych, członków A. Śl., że treningi na lotnisku w Katowicach odbywają się w poniedziałki, środy i piątki, a ponadto od d. 27. 4. co drugą niedzielę w godzinach popołudniowych.

Wzywa się wszystkich pilotów do bezwłocznego zgłoszenia się na treningi, gdyż w przeciwnym razie nie otrzymają przydziału benzyny na rok bieżący z Departamentu Lotn. Cywilnego.

Przypomina się o obowiązku posiadania ważnego na rok bieżący orzeczenia lekarskiego z C. B.L.L. w Warszawie. Do badania lotniczo-lekarskiego można zgłaszać się w każdy piątek z pisemnym poleceniem Aeroklubu w Katowicach, ul. Mariacka 2, tel. 304-87, tel. na lotnisku — 362-14.

Pismo b. więźniów

Warszawa. (tel. wł.) W najbliższych dniach ukaże się pismo Związku b. Więźniów Politycznych pt. „Wolni Ludzie", w którego bogatej i ciekawej treści znajdują m. in. listy zmarłych w obozach koncentracyjnych oraz dział poszukiwań zaginionych.

Spłata należności za rozparcelowaną ziemię

i gospodarstwa poniemieckie

Katowice. — Państwowy Bank Rolny, Oddział w Katowicach, inkasuje należności za nabyte z parcelacji grunty w myśl dekretu z dn. 6 września 1944 r. z późniejszymi zmianami (Dz. U. R. P. nr. 13 z 1945 r., poz. 13).

W pierwszym rzędzie jest wymagane od zobowiązanego uiszczenie 10 proc. zadatku. Zadatek ten, jak i inne późniejsze raty, winny być płacone bez wezwania.

Wierzytelności Państwowego Funduszu Ziemi za nabyte z parcelacji grunty są ustalone w naturze, w kwintalach żyta, i mogą być regulowane również w naturze, lub w gotówce, po przeliczeniu żyta na złote w stosunku zł. 1.000 za 1 centnar metryczny żyta (100 kg). Stawka ta obowiązuje do dnia 30 czerwca br. Po tym terminie przeliczenie będzie dokonywane według wolnorynkowej ceny żyta.

Jeżeli się zważy, że obecna stawka przeliczeniowa (zł. 1.000 za 100 kg) żyta jest znacznie niższa od ceny na wolnym rynku, w interesie płatników leży, aby jak najrychlej wykorzystali dogodną dla nich okoliczność i wpłacali w miarę posiadania wolnej gotówki, możliwie największe kwoty na poczet należności, niezależnie od zadatku, którego niezwłoczne uiszczenie jest obowiązkowe.

Państwowy Bank Rolny przyjmuje wszelkie wpłaty na poczet zadłużeń za ziemię, bez względu na to, czy dana należność znajduje się już w jego administracji, czy też — z powodu niezkończenia przez urzędy ziemskie klasyfikacji i oszacowania gruntów i inwentarzy — zadłużenie parcelanta nie zostało jeszcze ostatecznie ustalone.

Kredyt jest bezprocentowy i jedynie w wypadku zalegania z zapłatą zadatku, lub którejkowiek raty będą doliczane odsetki zwłoki w wysokości 1 proc. za każdy cały lub rozpoczęty miesiąc zwłoki

Nabywcy gospodarstw poniemieckich są obowiązani na razie wpłacać zaliczki od 1 do 5 centnarów metr. żyta z każdego hektara gruntu. Wysokość takiej zaliczki ustala Komisarz Ziemski przy starostwie powiatowym.

Wszelkie wpłaty winny być dokonywane bezpośrednio w kasie Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Katowicach (ul. Warszawska 14), bądź w najbliższym urzędzie pocztowym na konto czekowe Banku w P. K. O. nr. III-4040, lub za pośrednictwem Komunalnych Kas Oszczędności.

KONKURS SZEKSPIROWSKI W POLSCE



W ramach Konkursu Szekspirowskiego Teatr Polski w Bielsku i Cieszynie wystawił z dużym powodzeniem „Poskromienie Złośnicy". Na zdjęciu odtwórczyni głównej roli — znakomita artystka p. Wanda Stanisławska

Foto Hojeksa Cieszyn

Perspektywy rozwoju kulturalnego

Ślady polskości w Brzegu

Brzeg. (hor) Miastem zieleni i ogrodów nazywany był Brzeg przed wojną i tak też można go nazwać i dzisiaj. Zewnętrznie przedstawia się to miasto stosunkowo dobrze. Zniszczenia doznało głównie śródmieście, dochodzą one w ogóle do 30%. Wojnę wyraźnie przypomina też wrak potężnego czołgu, rozpierający się na chodniku i ulicy — naprzeciwko magistratu.

Poza tym jednak — życie idzie naprzód. I to nietylko życie gospodarcze, do którego zmusza nas troska o chleb codzienny, i o byt jutrzejszy, ale i to, — które rozkwita w drugim rzucie, życie kulturalne.

Stosunki stabilizują się więc w Brzegu, którym kierują prezydent Łukasik i wiceprezydent Gustaw Ładzieński. Pod względem kulturalnym miasto ma nawet wielkie ambicje. Ośrodkiem prac oświatowo-kulturalnych jest miejscowe liceum i gimnazjum państwowe, prowadzone przez dyr. Józefa Kaczkowskiego. Kształci się w nim 320 uczniów liceum i gimnazjum oraz 160 słuchaczy kursów dokształcających. Na uwagę zasługuje biblioteka gimnazjalna licząca przeszło 2.000 tomów, (kieruje nią prof. Kiełbasa). Nie jest ona zresztą jedyną w mieście, gdyż istnieje i biblioteka powiatowa posiadająca do 2.000 tomów.

Drugim ośrodkiem kulturalnym jest Tow. Miłośników Nauki i Sztuki. Współpracuje z nim Szkoła Muzyczna. Należy tutaj wymienić jeszcze fabrykę fortepianów.

Potrzeby teatralne Brzegu zaspakaja nieoceniony dyr. Stanisław Staśko, który przyjeżdża tutaj regularnie z Opola ze swoim Teatrem Ziemi Opolskiej. Organizuje zresztą Brzeg i własny teatr, wyremontowawszy dlań odpowiedni budynek i zamyślając nawet o amfiteatrze na wolnym powietrzu.

Osobna wzmianka należy się Muzeum Piastowskiemu w Brzegu. Troskliwa praca i zapobiegliwość jego kierownika musi być jednak poparta fachową poradą i umiejętnością. Tak jak dzisiaj, Muzeum Piastowskie jest raczej składnicą bardzo różnolitych zabytków. Są między nimi i rzeczy bardzo cenne i wartościowe. Pamiątki po Piastach Brzeskich, mecenasach kultury i sztuki i daleko ważniejsze dzisiaj — ślady wyraźne polskości tej ziemi — kancjonały drukowane w Brzegu po polsku w r. 1832 i 1846, kafle z r. 1834 z oryginalnymi postaciami i polskimi napisami. („Przyszliśmy do was Panie Wójcie, tylko nas dobrze osądźcie!"). Uznając całkowicie zasługi tych, którzy te zabytki do dzisiaj uchronili, troszczyć się już jednak musimy o odpowiednie uporządkowanie i pokazanie tych zbiorów. Cały zresztą pałac piastowski w Brzegu domaga się gwałtownie opieki.

Od tych uwag o zabytkowych sprawach, wróćmy jeszcze do spraw dnia dzisiejszego. Nie tylko przeszłością żyje miasto Brzeg. Dobrze prosperujące przedsiębiorstwa samorządu miejskiego: cegielnia, kaflarnia, betoniarnia zaspakajają potrzeby nie tylko miejscowe, ale i eksportują swoje wyroby do Krakowa, Cieszyna itp. Wielka państwowa garbarnia jest ogólnie znaną, tak samo jak i widoczna z dala przy przejeździe koleją — fabryka cukierków i czekolady, (tylko dlaczego miejscowi kupcy wolą sprowadzać słodycze np. z Częstochowy?).

Podnosi się Brzeg i gospodarczo i kulturalnie, repatriant i osiedleniec wrastają coraz bardziej w miejscową „tutejszość" i zaczynają już tworzyć to nowe polskie, śląskie społeczeństwo.

Po przeprowadzeniu remontów

Dzielnica akademicka w Szczecinie

Szczecin (ZAP). W najbliższym czasie rozpocznie się w Szczecinie ożywiony ruch związany z remontem mieszkań. Dwie istniejące w Szczecinie spółdzielnie mieszkaniowe otrzymają łącznie około 63 milionów kredytów na odbudowę mieszkań dla robotników, pracowników państwowych i nauczycieli.

Od dłuższego czasu czynna na terenie miasta Szczecina inna spółdzielnia mieszkaniowa, która już przeprowadziła remont szeregu bloków mieszkalnych, otrzymać ma na dalsze prace 50 milionów złotych. Za tę tak poważną sumę będzie można przeprowadzić remont dużej ilości domów mieszkalnych.

Ostatnio zawiązała się w Szczecinie nowa spółdzielnia robotnicza pod nazwą „Piast". Spółdzielnia ta otrzyma 13 milionów złotych na remonty mieszkań przede wszystkim dla robotników. Odpowiednie bloki już zostały wybrane.

W Szczecinie powstaje specjalna dzielnica akademicka. Na dzielnicę tą składać się będą gmachy wyższych uczelni tj. Akademii Handlowej i Wyższej Szkoły Inżynierii oraz Szkoły Morskiej, a dalej domy akademickie i domy przeznaczone na mieszkania dla profesorów tych szkół.

Prawie wszystkie wyżej wymienione gmachy znajdują się w chwili obecnej w remoncie. Kredyty na te cele przyznało częściowo Ministerstwo Odbudowy jeszcze w ubiegłym roku, a w tym roku delegatura Rządu dla Spraw Wybrzeża.

Szczególnie ważnym jest przeprowadzenie remontu w domach akademickich. Prace w tych blokach są już daleko posunięte. W tych dniach otwarta została również stołówka akademicka w gmachu Wyższej Szkoły Inżynierii.

Uwadze nadawców paczek

które ma przewozić poczta

Katowice. Wzrastający z miesiąca na miesiąc ruch paczkowy, którym pośredniczy poczta, nasuwa konieczność zwrócenia baczniejszej uwagi na rodzaj i jakość opakowania paczek, powierzanych urzędom pocztowym do przewozu.

Praktyka wykazuje, że wiele paczek jest opakowanych nieodpowiednio do swojej zawartości, wagi, objętości oraz długości przewozu. Papier, karton i woreczki z materiałów zastępczych użyte jako opakowanie paczek, nie wytrzymują ciężaru ich zawartości, ani tarcia i ciśnienia innych paczek, co w rezultacie powoduje uszkodzenia, ubytki zawartości, a w konsekwencji — pretensje pod adresem poczty.

W związku z tymi niedomaganiami, które obu stronom przysparzają wiele kłopotów, Zarząd Pocztowy prosi wysyłających o należyte opakowanie paczek, nadawanych na poczcie, a nadto o wkładanie do paczek kartek z odpisami adresów. Nadmienia się, że paczki nie posiadające odpowiedniego opakowania, mogą być przyjmowane do przewozu tylko na własną odpowiedzialność nadawcy.

Tow. Przyjaciół Młodzieży w Rybniku

Rybnik (hp). Odbyło się tu zebranie organizacyjne Koła Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych na powiat rybnicki. Wybrano tymczasowy zarząd. Przewodniczącym został dyr. gimn. państwowego Edward Szymański, sekretarzem ref. szk. zawod. huty „Silesia" Klasek, a skarbnikiem burmistrz m. Rybnika Władysław Weber. Zadaniem Koła będzie opieka materialna nad kształcącą się na wyższych uczelniach młodzieżą.

Dwulecie Wojew. Rady Narodowej

Katowice. — Biuro Prezydialne Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach komunikuje, że w związku z drugą rocznicą powstania Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się dnia 8 maja rb. o godz. 10 uroczyste posiedzenie z następującym porządkiem dziennym: otwarcie posiedzenia przez przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej, posła Tkocza, przemówienie wojewody Zawadzkiego, przemówienia delegatów władz, organizacji i stowarzyszeń, bilans dotychczasowych osiągnięć Wojewódzkiej Rady Narodowej — członek prezydium Edmund Odorkiewicz i deklaracje klubów radnych.

Biuro Prezydialne prosi urzędy, instytucje, organizacje społeczne, związki zawodowe i zjednoczenia przemysłowe o wydelegowanie przedstawicieli na to posiedzenie.

Akcja oczyszczania Opola

Opole (hor). Na murach miasta ukazała się odezwa, wzywająca do podjęcia akcji oczyszczania miasta Opola ze śmieci. Inicjatywa powzięta została na zebraniu, na którym uchwalono, że każdy mieszkaniec Opola, w wieku od 15 do 60 lat, oddać ma 8 godzin pracy dla oczyszczania miasta.. Mają być usunięte wszystkie nieczystości na zewnątrz i wewnątrz budynków, oraz w sąsiadujących domach spalonych.

Miasto zostało podzielone na rejony, w których prace będą prowadzone w czasie do 24 maja br. Do pomocy w pracach nad wywożeniem śmieci, wezwani zostali wszyscy właściciele pojazdów mechanicznych.

Nad przeprowadzeniem tej chwalebnej akcji czuwać będzie Komitet Obywatelski, w osobach starosty powiatowego mgr. H. Janusa, przew. MRN T. Zasmia, i prezydenta miasta, Fr. Gwiazdy.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

— A mnie co do twoich owiec — odcięła się baba niechętnie.

— A tak. Wełnę na swetry chciałoby się mieć, rękawice potrzebne na zimę, kapcoski, chłopie, spraw babie na zimę, portki i cuchę spraw sobie sam, przecieżeś od tego chłop. Ino owce wyzabijoj co do jednej — przedrzeźniał się żonie, znając jej niechęć do pasterzowania.

Wyliczył jej dokładnie wszystkie pożytki z owczego runa, jakie ludowi były znane. Zapomniał powiedzieć o serdakach i kożuchach, sporządzonych ze skór poczciwych, potulnych zwierząt i o kilimach, które chociaż ze świata przyniesione tu między ludzi, też dawały śliczne wytwory z runa.

— No, idziesz, czy nie, — krzyknął wreszcie groźnie.

Bała się jego zbójeckiej miny i nasrożonych oczu, więc zabierała się do odejścia, gdy w tem zaturlikało na zakręcie drogi i spory kierdelik owiec od Dziubasów przyłączył się po chwili do Dereciorzowych. Wedle umowy miał wypaść owce, dostarczyć kilkanaście serków. Resztę mleka i serków zabierał dla siebie za wypas i wełny dostawał połowę na jesień.

Za Dziubasowemi przyganiano kierdel za kierdelem. Wnet utworzyło się spore kierdelisko. Z każdym małym kierdeliskiem przybywał juhas, którego sobie baca już z góry obrał Byle jakiego dziada nie chciał brać, który by mógł być tylko zawadą po drodze, a nie pomocą.

— Gotowe wszystko? — krzyknął do żony.

— Zaraz przynoszą ziele — odkrzyknęła mu, bo chociaż niechętna gnaniu, bała się o całość męża i o zdrowie owiec. Przecież by to była strata nie lada, jakby która zginęła lub zachorowała. Odkupuj owcę. Ani by się to nie opłaciło.

Więc skoczyła do izby. Wyciągła blaszaną rynienkę, raz dwa nałożyła spod blachy jarzących się węgli. Potem potarte ziele, szczególnie skuteczne na choróbska owiec, pomieszała z innym, ochraniającym od piorunów i dorzuciła jeszcze gałązeczkę niedźwiedziego ucha, strzegącego od choroby — wszystko ziele święcone w zeszłym roku. Zaczęło się kurzyć z tygielka, skoro na nim znalazły się suche gałązki. Wtedy kobieta obeszła stado kilka razy, zamawiając, okadzając, modląc się. Na koniec okadziła i bacę, swojego męża. Juhas każdy wiedział o obrzędzie i żaden też nie wyrwał się do okadzenia, chociaż mu się przywilej samego bacy ogromnie podobał. Okadzałbyś tam takiego pachołka. Kierdel to baca, a nie co innego.

I ruszyli ze dzwonieniem, pogwizdami, psami i z kupą owiec. Szli podziwiani przez wszystkich, zazdrościły im całe wsie.

Co który juhas był miększego serca, a musiał pozostać w domu, ten nie mógł opanować się na ten widok. Źrenice zachodziły chcąc nie chcąc mgłą, a za gardło chwytał skurcz żalu. I trzeba było zmuszać się, by nie patrzeć, bo byś się jeszcze, chłopie przed babami naraził na śmiech, jak by tęsknota przeskoczyła granicę i wybuchła łzą.

A ludziska wychodzili z domów i patrzyli na to przeciąganie kierdelów, kiejby na widowisko. Owczarki, spuszczone po długiej zimie z łańcuchów, uganiały cichaczem koło stad, a owce czując ich straż na swych raciach i nie chcąc zaczynać z psiemi zębiskami, trzymały się kurczowo stada. Żadna nie poważyła się ani źdźiebko zboczyć na zielone trawniki i tylko poniektóra skubła w pędzie trawę, uciekając przed psem na łeb na szyję w sam środek stada. Bo też kundle, jak białe, śmiertelne duchy, uganiały koło stad, wywiesiwszy od gorąca jęzory, uradowane wolnością, posłuszne radośnie na każdy pogwizd juhasa, podniecone jazgotem turlików, odurzone wędrówką w niewiadome sobie jeszcze dale.

Przed każdym kierdelem szło kilku juhasów, ubranych w paradne, szerokie, wybijane gwózdkami pasy. Trzymali na smyczach kilka psów, wyrywających się niespokojnie, zazdrosnych o wolność swoich współtowarzyszy uganiających koło stada.

A za kierdelami szli bacowie, otoczeni jeszcze większą paczką juhasią. Bacowie rośli, silni, dumni. Ciupagi zawiesili na ramiona jakby karabiny, pobrzękując czasem kółeczkami u toporzysk. Orle pióra za kostkami kapelusza, albo i kostki z końskiego włósienia dodawały jakiejś uroczystej dzikości ich krzepkiemu wyglądowi.

Juhasi szli prosto, dumnie, nie patrząc na dziewki, ani nie oglądając się na boki. Wiedzieli przecież, że śledzą ich ciągiem setki oczu po wszystkich wsiach, przez które przeciągały kiedele. Czasem tylko który wraził w gębę palce i gwizdnął przeraźliwie, z całej siły — albo przeciągle, albo urywanie, albo w podrygach — a przez całe stado przechodziła wtedy fala pośpiechu, w psy wstępował wtedy szał gonitwy. Oj, jakże dobrze rozumiały te stwory znaczenie gwizdu.

— Dokąd gnocie? — odezwało się czasem pytanie ciekawskich, którzy przystawali kupkami koło drogi i gapili się na tę uroczystą wędrówkę .

Baca na to pytanie nie odpowiedziałby nigdy. A pocóż miał juhasa, żeby pospolitować się z gawiedzią? A juhas nie odwrócił głowy, ani nie spojrzał na pytającą dziewkę, chociażby to była i najserdeczniejsza jego miłośnica. Warknął przez zęby nazwisko Jaszczurzej, Pyszniańskiej, Gąsienicowej, czy Kondratowej hali, dokąd gnał, a potem szedł dalej w milczeniu, dumny, wyprostowany, bonorny. Czuł, że dziś on jest panem, bo kilkaset owiec w kierdelu pod jego stoi ręką — wiedział, że dziś on jest aktorem, podziwianym w zazdrości przez całą okolicę.

Szkolenie teoretyczne i praktyczne zwiększa szeregi fachowców

Aeroklub wrocławski liczy już ponad 400 członków

Wrocław (st). Aeroklub wrocławski, zorganizowany przed niespełna rokiem, spełnia wybitną rolę w akcji szkoleniowej młodego narybku lotniczego.

Początki organizacyjne były nadzwyczaj ciężkie. Brak własnego lokalu nie pozwalał na prace organizacyjne na szerszą skalę. W bardzo ciężkich warunkach musiano od nowa kłaść podwaliny pod placówkę szkoleniową lotników, która już dziś może poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Zebranie organizacyjne Aeroklubu wrocławskiego odbyło się w końcu kwietnia 1946 r. Do listopada tego roku, Aeroklub liczył zaledwie 63 członków. Dużo z tych pierwszych pionierów wyjechało na ważne placówki zagranicznie, m. in. kpt. Ignut objął placówkę „Lot" w Sztokholmie. Obecnie Aeroklub wrocławski liczy już 414 członków oraz 4 sprawozdawców dziennikarzy, z czego 111 członków w centrali, 13 w sekcji młodzieżowej, 55 w sekcji na terenie Państw. Fabryki Wagonów oraz 33 w Państw. Zakładach Lotniczych na Psiem Polu.

Aeroklub posiada 34 pilotów motorowych w tym 4 instruktorów z kwalifikacjami. Należy doń również 72 pilotów szybowcowych, w tym 6 kat. D, a ponadto 3 instruktorów szybowcowych, jednego instruktora modelarni oraz siedmiu zaawansowanych modelarzy, którzy zostaną skierowani na specjalne kursy. Skoczków spadochronowych znajduje się na terenie Aeroklubu 13, w tym 3 instruktorów.

Aeroklub wrocławski nie dysponował dotychczas własnym sprzętem. Dopiero w ostatnich dniach przydzielono mu 1 szybowiec wyczynowy, 2 treningowe oraz 3 szkolne. We własnym zakresie Aeroklub przeprowadza remont szybowca „Olimpia", który, niestety, władze centralne usiłują przejąć, co byłoby wielką krzywdą dla młodej i rokującej jak najlepsze nadzieje placówki wrocławskiej. Na urządzenie startowe składają się: wyciągarka, ściągarka oraz liny gumowe.

Jeśli chodzi o sprzęt motorowy, Aeroklub wrocławski otrzymał dwa samoloty P. O. 2, tzw. „Kukuruźniki", wymagające jeszcze remontu. Ponadto P. Z. L. na Psiem Polu przydzieliły Aeroklubowi 1 samolot również typu P. O. 2, który także musi być remontowany. Aeroklub nie dysponuje, niestety, ani jednym spadochronem, koniecznym dla lotów wyczynowych. Należy przypuszczać, że i ta bolączka zostanie pomyślnie załatwiona. Dalszą trudnością, na jaką napotyka Aeroklub, jest brak samochodu, tak ważnego środka komunikacyjnego dla zaopatrzenia lotniska i obsługi samolotu.

Sprawa własnego lokalu została rozwiązana pomyślnie przez przydzielenie budynku przy ul. Ogrodowej 57. Trudności piętrzą się jedynie w związku z brakiem kredytów na remont domu. Dotychczas własnym kosztem ponad pół miliona zł. zdołano doprowadzić do stanu używalności pokoje na pierwszym piętrze.

MŁODZI SĄ SZKOLENI

Starania o lotnisko Gondawa we Wrocławiu, zdewastowane w czasie wojny, zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem. Przydział lotniska otrzymał oddział lotnictwa cywilnego. Tymczasowe kredyty na odbudowę lotniska, otrzymane w grudniu ub. r., zostały obecnie powiększone. Lotnisko zdatne jest już częściowo do użytku. Hangar 1 znajduje się w końcowym stadium remontu. W jesieni br. P. L. L. „Lot" przeniosą się na lotnisko.

W ciągu sezonu zimowego, cały ciężar prac Aeroklubu koncentrował się na szkoleniu teoretycznym. **W pierwszym rzędzie uruchmiono fachową bibliotekę lotniczą, liczącą w chwili obecnej 60 dzieł. W ciągu zimy ukończono 2 kursy teoretycznego pilotażu szybowcowego, trzeci natomiast, w którym bierze udział ponad 60 uczestników, jest na ukończeniu. W następnym sezonie zimowym, Aeroklub projektuje kurs motorowy.**

Na treningi do szkoły szybowcowej w Jeżowie (Grunow) koło Jeleniej Góry wysłano z Wrocławia 8 pilotów. Na wyszkolenie początkowe po kursie teoretycznym zostanie skierowanych w maju br. 16 kandydatów do Borowej Góry k. Łodzi oraz 3 do Fordonu k. Bydgoszczy.

Wielką troską władz Aeroklubu wrocławskiego, jest sprawa własnego szybowiska. Szybowisko w Grunowie zostało przewidziane przez Departament Lotnictwa Min. Komunikacji jako szybowisko treningowe dla całego Dolnego Śląska. Do Frydlandu wyjedzie 16 pilotów na czerwiec, 32 na lipiec i 16 na sierpień ze wszystkich 3-ch Aeroklubów dolnośląskich. Tymczasem sam Wrocław musi w bieżącym sezonie przeszkolić praktycznie 200 kandydatów, co wobec ograniczonej ilości miejsc we Frydlandzie, jest rzeczą niemożliwą. Nakłada to na Aeroklub wrocławski obowiązek poczynienia starań o zorganizowanie własnego szybowiska. Pod uwagę brana jest okolica Sobótki w pow. wrocławskim, gdzie są dogodne warunki. Należy tylko zbudować odpowiednie pomieszczenia na szybowce. Mimo dużych trudności finansowych, Aeroklub będzie się starał jeszcze w bieżącym sezonie letnim uruchomić własne szybowisko. Aeroklub apeluje tą drogą do szerokich rzesz miłośników sportu szybowcowego o składanie ofiar na uruchomienie własnego szybowiska.

PIERWSZY PRZELOT Z JELENIEJ GÓRY DO WROCŁAWIA

25 kwietnia, dokonano pierwszego na Dolnym Śląsku przelotu docelowego na szybowcu z Jeżowa k. Jeleniej Góry do Wrocławia. Trasa lotu, który trwał ponad godzinę, wyniosła około 100 km. Pilot Feliks Jankowski, instruktor szkoły szybowcowej w Jeżowie, **osiągnął na maszynie przejściowej wysokość 1250 m. ponad start.**

Aeroklub wrocławski podjął inicjatywę uruchomienia modelarni pod kier. instruktora Skałeckiego, jednego z najstarszych instruktorów w Polsce. Obecnie modelarstwo w Polsce przejęła Liga Lotnicza, która jednak na Dolnym Śląsku nie posiada żadnych placówek. Modelarnia we Wrocławiu mieści się w lokalu Aeroklubu przy ul. Ogrodowej 57. Do prac w modelarni zostały wciągnięte organizacje młodzieżowe. Modelarnia wykonuje modele redukcyjne oraz pierwsze typy modeli belkowych. Wrocław weźmie udział w ogólnopolskich zawodach modelarskich w Kobylnicy pod Poznaniem. Projektuje się również wykonanie modeli silników dla modeli latających.

Prezesem Aeroklubu wrocławskiego jest dyr. Pafawagu, Strzelecki, jednym z najczynniejszych członków Zarządu ppłk. Kwaśniewicz. Dużą pomoc w dotychczasowych pracach wykazał opiekun sekcji Aeroklubu przy P. Z. L. na Psiem Polu, dyr. Wacław Ostrowski, ponadto wiele wysiłków włożył kierownik Oddziału lotnictwa cywilnego, inż. Marks oraz wyszkolenia, ppor. pilot Tadeusz Rusko.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁOŚNI KATOWICKIEJ

Poniedziałek, dn. 5 bm.

5.55 sygnał i zapowiedź stacji, 6.00 „Kiedy ranne wstają zorze", 6.05 dziennik por., 6.20 gimnastyka por., 6.30 muzyka, 6.57 sygnał czasu, 7.00 muzyka por., 7.15 wiad. por. oraz przegląd prasy stoł., 7.35 zapowiedź progr. na dzień bież., 7.40 „Słuchamy muzyki i pieśni ze Śląska", 8.30 inf. ogólnopolsk., 8.40 skrzynka PCK, 8.50 konc. życzeń, 9.30 konc. rekl., 10.00—14.00 przerwa, 14.00 aud. inf., 14.30 pogadanka dr Kaz. Popiołka „Śląsk w pierwszym Polski szeregu", 14.40 aud. dla dzieci. „Prawdziwe czary", 15.00 aud. sł.-muz. dla dzieci, 15.20 wędrówka z mikr., 15.30 muzyka, 16.00 dziennik wiecz., 16.15 muzyka, 17.00 skrzynka ogólna, 17.10 reportaż aktualny, 17.20 muzyka, 18.00 „Głos młodych", 18.05 muzyka, 18.30 „Nauka przy głośniku", 18.45 aud. dla wsi, 18.55 „U naszych przyjaciół", 19.15 aud. robotn., 19.35 aud. świetlicowa, 19.57 hejnał z wieży Mariackiej z Krakowa, 20.02 dziennik wiecz., 20.20 aktualia, 20.30 koncert, 21.00 słuchowisko, 21.25 muz. 21.45 „Radiowy Uniw. Lud., 22.00 kwadrans prozy „Popioły" St. Żeromskiego, 22.15 konc. rozr. w wyk. ork. Konrada Bryzka, 23.00 ost. wiad. dziennika wiecz., 23.15 program na dzień nast., 23.25 muz. tan. z płyt, 23.55 streszczenie ost. wiad. dzien. rad., 24.00 zakończenie programu ogólnopolskiego z Warszawy.

Milion złotych na odbudowę szkół

złożyła śląska młodzież górnicza i hutnicza

Katowice. Na apel wojewody Zawadzkiego do składania ofiar na odbudowę szkół, **młodzież kształcąca się w szkołach zawodowych, górniczych i hutniczych, zebrała około jednego miliona złotych.** Pieniądze te pochodzą z zarobków ok. 14 tysięcy młodzieży przyszłych górników i hutników.

W dniu wczorajszym odbyła się w gmachu województwa uroczystość wręczenia zebranych pieniędzy wojewodzie gen. Zawadzkiemu. Przybyłe ze wszystkich szkół górniczych i hutniczych delegacje ustawiły się wraz z pocztami sztandarowymi w holu gmachu wojewódzkiego. Młodzieżowy chór kop. „Kleofas" wykonał w czasie uroczystości szereg pieśni. Wojewoda podziękował młodzieży za jej dar, podkreślając, że rozwój i postęp kraju jest ściśle związany z postępem i rozwojem młodzieży.

Następnie wojewoda skierował apel do nauczycielstwa, aby mimo trudnych warunków pracy, wynikających z różnych braków materialnych, jak i konieczności nadrobienia zaległości w nauce, wytrwało w swej pracy. Dla polepszenia warunków pracy nauczycielstwa, zostanie w najbliższym czasie przekazane 100 milionów złotych, zebranych na rzecz szkół, a w terminie późniejszym dalsze 100 milionów.

Robotnicy w walce z pijaństwem

Domagają się ograniczenia sprzedaży wódki

Sosnowiec. (wel) Na jednym z ostatnich, ogólnych zebrań robotników kopalni „Sosnowiec" omawiano sprawę szerzącego się wśród robotników pijaństwa i wskazywano na konieczność podjęcia zdecydowanej walki z tą plagą społeczną. Zebrani, wysłuchawszy licznych przemówień na ten temat, uchwalili rezolucję następującej treści:

„Górnicy „Sosnowiec" zaniepokojeni w najwyższym stopniu objawami szerzącego się wśród robotników alkoholizmu, postanawiają podjąć walkę z tą plagą społeczną. W związku z tym zwracają się do czynników miarodajnych z prośbą o wydanie zarządzenia, ograniczającego sprzedaż alkoholu w dniach wypłat zarobków robotniczych. Stwierdzono bowiem, że w dniach tych sprzedaje się najwięcej wódki".

Poza tym zebrani postanowili prowadzić akcję, uświadamiającą szeroki ogół społeczeństwa o zgubnych następstwach alkoholizmu. Będą urządzane odczyty i pogadanki.

URZĄD WOJEWÓDZKI ŚLĄSKO-DĄBROWSKI
Wydział Komunikacyjny
ogłasza:

przetarg nieograniczony

na budowę linii elektrycznej napowietrznej o długości ca 2½ km do szybowiska „Żar“ w Międzybrodziu Żywieckim, z terminem wnoszenia ofert do dnia 20. maja br. godz. 12.

Bliższe szczegóły na tablicy ogłoszeń Wydziału Komunikacyjnego i w Śląsko - Dąbrowskim Dzienniku Wojewódzkim.

Za Wojewodę:
(—) Dr. Kaufman
Naczelnik Wydziału Komunikacyjnego
(PAP) 2074

Do fabryki przemysłu drzewnego na Dolnym Śląsku potrzebni

elektrotechnicy

obznajomieni z obsługą maszyn i automatów elektrycznych. Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu, Pl. Grunwaldzki 90.
(PAP) 2019 **(—) Dyr. Lasów Państw.**

Ułatwia pracę

dyrektorom, szefom wydziałów,

buchalterom

wszystkich przedsiębiorstw państwowych, samorządowych, spółdzielczych i prywatnych — codzienne czytanie **Rzeczpospolitej połączonej z Dziennikiem Gospodarczym.** 2067

BGS **BANK GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO**

GROMADZI WOLNE ŚRODKI PIENIĘŻNE ŚWIATA PRACY I ZASILA PRZYJAZNYM KREDYTEM GOSPODARKĘ SPÓŁDZIELCZĄ

2083

Sąd Grodzki w Cieszynie
Oddział I.
dnia 21. marca 1947 r.
A 807/46

Wezwanie nieznanych dziedziców

Sąd Grodzki w Cieszynie postanowieniem z dnia 29. 10. 1946 r. Sygn.: Zg 135/46 stwierdził, że Olga Grünbaumowa z domu Neumann, ur. dnia 25. 7. 1872, córka Maurycego i Emilii z Aufrichtów, zamieszkała przed wojną w Cieszynie, przy ul. Przykopa 2, zmarła dnia 30 czerwca 1941 r. we Lwowie.

Rozporządzenia ostatniej woli po niej nie znaleziono. Do spadku na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia zgłosili się: Alfred Lorentowicz (przed tym Grünbaum), porucznik W. P., zam. w Wałbrzychu, ul. Żymierskiego nr 94, oraz Emil Grünbaum, dentysta, tamże zamieszkały przy ul. Marszałka Stalina nr 2.

Ponieważ najbliższe i wyłączne prawo dziedziczenia tych osób jest wątpliwe, przeto kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku winien o tym donieść Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia ukazania się tego wezwania w Monitorze Polskim.

Po upływie tego czasokresu wyda się spadek tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa. (PAP) 2075

Wytwórnia Wyrobów Metalowych
IRENA BIEGUS
Bytom, Gliwicka 21
Tel. 20-02
poleca:
okucia do torebek damskich, foremki do piasku oraz wszelkie prace sztancowe. 2048

Kupię encyklopedię sportową
ewent. w języku angielskim lub niemieckim. — Oferty do „Dziennika Zachodn.“ pod „Sport“. 1962

Wolne posady

SPÓŁDZIELNIA Spożywców poszukuje rutynowanego buchaltera-bilansistę na dobrych warunkach od zaraz. Zgłoszenia kierować: Spółdzielnia Spożywców Prac. Przem. Chemicznego Katowice-Ligota. 7519g

POTRZEBNA pomocnica domowa z gotowaniem. Gliwice Krzywa 1, m. 3 od 14 — 18. 7555g

POTRZEBNY księgowy do księgowości fabrycznej przebitkowej. Fabryka zeszytów, Sosnowiec, Warszawska 22a. 7446g

FRYZJERKA potrzebna na stałe. Katowice, Krakowska 61. 7645g

POTRZEBNI krawcy, tylko siły pierwszorzędne. Katowice, Św. Jana 12, Pietrzak. 7637g

KWALIFIKOWANY korespondent(ka) - maszynista(ka) zostaną zaangażowani do fabryki w Cieszynie-Błogocicach. Wynagrodzenie według grupy V umowy zbiorowej pracowników spółdzielczych. Państwowe Zamkowe Zakłady Przemysłowe; Cieszyn-Błogocice, dzierż. Spółdz. „LAS“ Okr. krakowski. 2400d

KSIĘGOWYCH rutynowanych do księgowości finansowej, wytwórczej, materiałowej i kosztów własnych poszukuje Zjednoczenie Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego. Wynagrodzenie według siatki płac Przemysłu Węglowego. Posady do objęcia w Świętochłowicach lub w zakładach. Zgłaszać się: Świętochłowice, ul. Armii Czerwonej 30. Mieszkaniami na razie nie dysponujemy. (PAP) 2425d

ZATRUDNIMY fachowców konstruktorów specjalistów do kotłów parowych, rusztów, obmurzy kotłowych; urządzeń do ulepszenia wody i energetyczno-cieplnych, rurociągów wysokoprężnych spawaczy wysoko kwalifikowanych na blachy miedziane. Zgłoszenia: Zjednoczenie Biur Projektowo-Montażowych dla Górnictwa. Katowice; ul. Zamkowa 3. (PAP) 2427d

Do sklepu branży żelaznej poszukuje się młodszego **POMOCNIKA KUPIECKIEGO** z powiatu rybnickiego. Oferty z odpisem świadectw i podaniem żądanej pensji do Czytelnika Katowice pod nr. „2066“. 2066

SPAWACZY dwóch do cięcia złomu, jednego do Bytomia, drugiego do Zabrza natychmiast przyjmę. Wiadomość Zabrze, Ks. Klimasa 2; m. 2. 7633g

SIŁĘ zasługującą na zupełne zaufanie przyjmę na dobrych warunkach do eleganckiego sklepu. Pożądane wykształcenie handlowe. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Referencje“. 7652g

MASZYNISTKĘ wykwalifikowaną poszukujemy. Zgłoszenia: Katowice: Biuro „Hankat“. Graniczna 7. 7680g

KSIĘGOWY, młody od zaraz potrzebny. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „8059“. 7679g

ZABRSKIE Zjednoczenie Przemysłu Węglowego poszukuje techników mierniczych dołowych i powierzchniowych. Zgłoszenia w Dziale Mierniczym Dyrekcji w Zabrzu: ul. Wolności 335. (PAP) 2459d

DYREKCJA Państwowych Warsztatów Samochodowych w Katowicach zaangażuje natychmiast księgowego; obeznanego z buchalterią przebitkową. Zgłoszenia kierować: Dyrekcja PWS — Katowice, ul. Mickiewicza 6. (PAP) 2460d

RYBNICKIE Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Rybniku, ul. Kościuszki 54, poszukuje ogrodnika z długoletnią praktyką. Zgłoszenia przyjmuje biuro personalne. (PAP) 2461d

TECHNIK dentystyczny samodzielny, zdolny, potrzebny od zaraz. Oferty pod „Stal“ do Dziennika Zachodniego Gliwice. 7669g

MASZYNISTKA ze znajomością korespondencji i księgowości potrzebna. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków do Czytelnika Katowice pod „Maszynistka“. Czytelnik Katowice. 7702g

SPAWACZA do bloków samochodowych poszukuje na dobrych warunkach spawalnia Katowice, Damrota 28; telefon 331-92. 7701g

WYCHOWAWCZYNI kwalifikowana, starsza, zdrowa; z referencjami potrzebna do 4-letniego chłopca i niemowlęcia. Oferty pisemne (podać warunki) kierować: Kraków; Pędzichów 11/4: dr. Władysław Kahl. 2455d

KSIĘGARNIA Spółdzielcza „Ognisko“ w Pszczynie poszukuje zdolnego **KIEROWNIKA SKLEPU**. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo szkoły nr. 1 w Pszczynie. 2469d

POMOC domowa stała; uczciwa, spokojna potrzebna zaraz. Gliwice, Górnych Wałów 44: II p. 2472d

POTRZEBNA wychowawczyni, Polka; zdrowa; odpowiedzialna solidna do lat 55. Gliwice, Górnych Wałów 44; II p. 2473d

KULTURALNA i fachowa wychowawczyni do 9-letniego dziecka znajdzie korzystne warunki pracy w najpiękniejszej miejscowości kuracyjnej Dolnego Śląska. Referencje — świadectwa pożądane. Mgr. Firko, Szklarska Poręba, Apteka. 2474d

FRYZJER damski: pierwszorzędna siła; potrzebny zaraz. Józef Stępniak, Jelenia Góra; Kolejowa 66. 2475d

FRYZJERKA, fryzjer damski; tylko siły dobre od zaraz potrzebni. Jelenia Góra; Kolejowa 12. 2476d

PRZEDSTAWICIELI na wszystkie powiaty do sprzedaży ekstraktu na piwo potrzebujemy. Fabryka „KARAMELU“: Krotoszyn Wlkp. 2478d

Posad poszukują

POŁOŻNA repatriantka z nowoczesną szkołą poszukuje pracy w sanatorium lub w szpitalu. Oferty Czytelnik Katowice pod „7888“. 7449g

KULTURALNA; wiek średni; poszukuje pracy samodzielnej gospodyni u samotnych osób, wymagania skromne. Referencje poważne. Częstochowa, pl. Daszyńskiego 9/10, m. 6. (PAP) 2462d

KUCHARKA pensjonatowa poszukuje pracy natychmiast. Oferty Częstochowa: PAP dla „Gospodyni“. (PAP) 2463d

SEKRETARKA, samodzielna korespondentka ze znajomością maszynopisma: poszukuje pracy tylko na wyjazd. Warunek — mieszkanie. Mogę również poprowadzić przedsiębiorstwo samotnej osobie; 5 lat praktyki w handlu; dużo energii i inicjatywy. Zgłoszenia kierować: Ilewicz Helena, Gliwice; ul. Na Zbiegu 26, m. 2. 7696g

PRAWNIK z długoletnią praktyką na kierowniczych stanowiskach administracyjnych i finansowych zmieni posadę. Referencje na żądanie. Oferty Czytelnik Katowice pod „7967“. 7599g

PODRÓŻUJĄCY, rutynowana siła przedwojenna zaprowadzony w poważnych hurtowniach: Krakowskie, Rzeszowskie, Dolny Śląsk; przyjmie dodatkowo zastępstwo znanych fabryk, ew. propozycje. Zgłoszenia B/H, Nowy Sącz, Tatrzańska 13/3. 7589g

OGRODNIK wykwalifikowany szuka posady. Oferty do Czytelnika Gliwice pod „Ogrodnik“. 7710g

GOSPOSIA ślązaczka, czysta; uczciwa, z dobrym gotowaniem poszukuje posady. Oferty do Czytelnika Gliwice pod nr. „1435“. 7707g

MŁODA ekspedientka z dłuższą praktyką branży kolonialno-spożywczej poszukuje pracy. Oferty Czytelnik Katowice pod „8044“. 7698g

Kupno

MASZYNY biurowe — warsztat reparacyjny — kupno — sprzedaż wszelkich maszyn biurowych, Katowice, Kościuszki 15, tel. 356-22, Wukomanowicz Julian. 2379d

SODĘ amoniakalną, sodę oczyszczoną kupuje Wytwórnia chemiczna „Universum“ Bielsko, Mickiewicza 19. 7436g

KUPIMY maszynę do szycia pudełek. Zgłoszenia „Cieplomierz“ Katowice, Mariacka 35, tel. 336-62. 7517g

RADIOODBIORNIKI, lampy radiowe — kupno — sprzedaż. Fachowa naprawa odbiorników. „Radiotechnika“, Sp. z o. o. Katowice, 3 Maja 22, telefony: 323-33 i 323-35. 2206d

ZAKUPIMY młot o sile udaru od 75 do 500 kg, parowy, powietrzny lub elektryczny, walce do zwijania blachy do grubości 30 mm i 4 m szerokości, nożyce ciężkie do cięcia żelaza profilowego. Zjednoczenie Biur Projektowo-Montażowych dla Górnictwa; Katowice, ul. Zamkowa 3. (PAP) 2424d

RENTGEN
diatermie, Pantostaty, kwarcówki, „Solluxy“. Aparaty i części
KUPUJE
„ZETHA“, BYTOM, ulica Brzezińska 3, telef. 23-02. 2002

OLEJKI perfumeryjne; mentol, olejek miętowy, glicerynę; stearynę, surowce kosmetyczne zakupi każdą ilość „ENOLA“, Łódź; Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. Przedstawiciel, Katowice-Ligota; Poleska 3, telefon 253-83. (PAP) 2458d

TRYKOTARSKĄ MASZYNĘ do szycia „OVERLOCK“ kupię. Wiadomość Gliwice; Zawiszy Czarnego 12; Chmielewska. 7708g

WÓZEK dziecięcy, limuzynkę kupię. Oferty Czytelnik Chorzów pod „1313“. 7686g

» Montana «
Biuro Techn.-Handl. — zakup — sprzedaż przewodów elektrycznych, silników, spawarek itp. BYTOM; Stalina 8; tel. 38-30. 2065

ZAWIADAMIAMY

naszych Szan. Czytelników i Klientów
że BIURO OGŁOSZEŃ przy Śląskiej Delegaturze „Czytelnika“

przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism w kraju

Wszelkie nadsyłane nam ogłoszenia prosimy kierować na adres: **Biuro Ogłoszeń Sp. Wydaw. „Czytelnik“ Katowice, ul. 3. Maja nr 12. Wpłaty za ogłoszenia należy przekazywać na konto P. K. O. Katowice, nr III-4830.**

MASZYNY do szycia i podstawy do tychże kupuje Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 1874d

KSIĄŻKI NAUKOWE polskie, niemieckie kupuje — sprzedaje Księgarnia — Antykwarnia Nikodemski, Katowice; Jana 14. 2391d

FREZARKĘ do drzewa kupimy: „Bobo“, Katowice, Opolska 18/2; tel. 355-24. 7560g

DŹWIĘKOWĄ 16-kę oraz filmy kupię. Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 7292g

MIKROSKOP
Polarymetr, Epidiaskop, Trichinoskop i wszelkie **artykuły dla pomocy szkolnej** kupi
„ESKULAP“
Dom Sanitarny
Katowice, 3 Maja 23,
tel. 325-90. 1907

MEBLE nowoczesne używane kupuje Skład mebli, Katowice, Młyńska 14. 2108d

KUPIĘ każdą ilość olejków perfumeryjnych spożywczych, wszelkie chemikalia. Warszawa, ul. Koszykowa 49/10. 2178d

POSZUKUJĘ maszyny do kartonażu: „Ritzrill“ i do gięcia oraz maszynę do mieszania kitu szklarskiego. Zgłoszenia pisemne „PAR“ Kraków, Rynek Główny 46; dla „1155“. 2056d

KUPUJĘ srebro; złoto i perły. Jubiler Roman Sechman, Katowice, Mariacka 2, telefon 325-49. 2411d

KUPIĘ tylne koło do motocykla „Moosacoche“. Of. do Dziennika Zachodniego Katowice pod „8054“. 7682g

KUPIĘ wózek ręczny, Katowice; 3 Maja 13; m. 4; Apa. 7681ga

KUPIĘ domek koło Katowic. Oferty kierować Czytelnik Katowice pod „8057“. 7681g

KUPIĘ 5 opon z dętkami o rozmiarze od 16×500 do 16×550, tylko w dobrym stanie. Wiadomości: tel. 411-94. 7603g

MOTOCYKL 500 ccm nowoczesny z przyczepką i pianino dobrze utrzymane kupię. Oferty z podaniem ceny Czytelnik Chorzów pod „1515“. 7687g

KUPIĘ wagę analityczną oraz urządzenia laboratorium chemicznego; Jelenia Góra, Klonowicza 14; m. 5. 2477d

KUPIĘ rower, wolnobieżkę w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia Katowice, Stawowa 10/III. Reyman; tel. 321-18. 7684g

ZAKUPIMY urządzenia warsztatu rzeźniczego w całości lub pojedyncze maszyny. Oferty proszę kierować do Dziennika Zachodniego pod „Rzeźnik“. 2443d

KUPIĘ maszynę do szarfowania miękkich skór; marki „Fortuna“ oraz maszynę rymarską do szycia ramienną galanteryjną. Zgłoszenia Kraków, plac Szczepański 6, firma Bober: telefon 509-20. 2467d

ODWADNIACZE typu Samson lub gruszkowe do centralnego ogrzewania nowe lub w dobrym stanie ⌀ 1/2“; 3/4“ 1“; kupujemy każdą ilość. Zgłoszenia z podaniem ceny: Kraków Wspólnota, plac Wszystkich Świętych 8 pod „935“. 2466d

Sprzedaże

SAMOCHÓD ciężarowy, „Zis“ 3 i pół tony, remont generalny; sprzedam, Katowice, Krakowska 12. 7456g

DREWNIAKI, sznuraki, spody, sandałki — hurt — detal — firma „Szczepko-Tońko“. Kraków, Hala targowa 22. 2090d

KREPĘ białą; kolorową, pakowy karton Jawa; półpergamin; piękne makatki, papeterię, stałówki wyśle odsprzedawcom pocztą. Malski; Tarnowskie Góry. 7673g

POLECAMY: olejki do ciast, proszek do pieczenia, cukier waniliowy, esencję do lemoniad i lodów wszelkich smaków, pastę oranżadową i barwniki jadalne wszelkich odcieni. „ENBEGEKA“, Katowice, Plebiscytowa 17, telefon 327-03. 1802d

SPRZEDAM większą ilość butelek oraz puszki blaszane po marmoladzie. Zgłoszenia „Społem“ Będzin, Kościuszki 102. 7678g

SAMOCHÓD osobowy Citroen po kapitalnym remoncie; przyczepkę dwukołową, motor zapasowy; cztery nowe opony 16×200 sprzeda Malski; Tarnowskie Góry, Rynek 2. 7674g

ESENCJA OCTOWA; ocet, zaprawki do wódek; esencje do lodów i ciast poleca: „POLONIA“ Gliwice, Pszczyńska 9; tel. 20-97. 7141g

SPRZEDAM całkowicie nowoczesne urządzenie do wyrobu płatków w komplecie. Z lokatem lub bez. I dwie pary walców. Wiadomość Częstochowa, Srebrna 9; m. 2. (PAP) 2464d

SINGERA maszynę, zegar — 2000 zł; sprzedam. Katowice; Jagiellońska 7/5. 7699g

WALIZKOWA maszyna do pisania „Olympia“: do sprzedania. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod nr. „8052“. 7683g

REFLEKTORY do ciężarowego samochodu do sprzedania. Katowice, 352-96. 2454d

BILETY WSTĘPU; przybory szkolne; artykuły biurowe, papiery pakowe najtaniej: Maria Majewska; Kraków, Dietla 49. tel. 576-34. 2468d

NOWĄ maszynę do liczenia na prąd uniwersalny marki „Rheinmetall“ sprzedam za 150 tys. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice pod nr. „2478“. 2478d

BUTELKI od wina, szampana; wody mineralnej i apteczne dziesiątki tysięcy sztuk do sprzedania. Wiadomość Dziennik Zachodni Katowice. 2479d

Mieszkania

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią łazienką; przedpokój w Ochojcu; na takie same lub mniejsze w Katowicach lub okolicy. Oferty do Czytelnika Katowice pod „Słoneczne“. 7672g

ODSTĄPIĘ mieszkanie 3-pokojowe z łazienką; za zwrotem kosztów remontu. Oferty Czytelnik Gliwice pod „Sigma“.

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokoje w willi i ogród w Chorzowie na mniejsze w Krakowie. Oferty Czytelnik Chorzów pod „1895“. 7690g

Pokoje

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju w Katowicach na 2 osoby z używalnością kuchni. Wiadomość telefonicznie 315-19, godz. 17—18. 7697g

Lokale handlowe

SKLEP z 2-pokojową pracownią, nadający się na wszelką branżę i rzemiosło lub na urządzenie wytwórni do odstąpienia w Gliwicach. Wiadomość: Gliwice; Sowińskiego 6, mieszkanie Bednawskiej. 2457d

POSZUKUJĘ piekarni do wynajęcia. Oferty Czytelnik Katowice pod „8049“. 7694g

Gotówka

POSIADAM w Gliwicach lokal przemysłowy 4-izbowy; piwnicę i większą gotówkę. Oczekuję propozycji. Oferty Czytelnik Gliwice pod „100“. 7714g

POSIADAM większą gotówkę. Przystąpię do spółki. Oferty Czytelnik Gliwice pod „Spólnik“. 7713g

FRYZJERKA potrzebna jako wspólniczka. Oferty Czytelnik Chorzów pod „7“. 7685g

SPÓLNICZKĘ, starszą panią z kapitałem przyjmie właściciel drogerii. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Drogeria“. 2445d

Lekarskie

PRZYCHODNIA dentystyczna Katowice, Dyrekcyjna 4. Laboratorium sztucznych zębów. Ceny znacznie zniżone. 7648g

Poszukiwania

KTO może udzielić informacji o Edwardzie Rejku; ur. 11. II. 1904, który przebywał do stycznia 1945 w „Untersuchungshaftanstalt Wrocław 5, Freiburgstrasse 1“ i został prawdopodobnie wywieziony do obozu koncentracyjnego w Harzungen/Dora; proszony jest o łaskawą wiadomość. Fr. Rejek, Hotel Centralny, Rawicz. 7597g

KIDZIAKA Jana z rodziną, repatrianta ze wsi Ruda Kołłowska, pow. Złoczów; poszukuje Tyńska Helena, Świdnica, Bracka 6. 2367d

POSZUKUJĘ Józefa Wilczyńskiego, ostatnio zamieszkałego u pani Lisowskiej w Uchornikach, woj. stanisławowskie. Siostra Wanda. Kłodzko, ul. Czerwonej Armii 25 m. 1. 6062g

ELEONORA Zielińska poszukuje siostrę Olgę Krokowską oraz syna jej Zbigniewa, zamieszkałych w Czortkowie (Z. S. R. R.), ul. Golskiego 6: Kto by wiedział o losie zaginionych, proszony o wiadomość na adres: Wałbrzych, ul. Żeromskiego 45, m. 2: (Siostra): 2434d

KTOKOLWIEK coś wie o Mieczysławie Rezowskim z obozu Flossenburg, uprzejmie proszony jest o podanie adresu. Dr. Nog Stanisław, Bytom, Józefczaka 10/2. 7452g

KTO z powracających z Rosji wie coś o losie Bazylego Bezpałczewa? Wiadomości kierować: Wanda Wołodkowicz. Kraków, Piłsudskiego 9/8. 2408d

TRACZ Michał poszukuje matkę Tracz Paulinę: ostatnio zamieszkałą we wsi Rozłucz, powiat Turka n/Stryjem; woj. lwowskie. Adres: Ronów; gm. Duszniki-Zdrój, Dolny Śląsk. 7675g

OLSZEWSKĄ Halinę; 14-letnią poszukuje matka. Gliwice; ul. St. Chodoby 1; m: 6: 7670g

RYCHLICKI Władysław; ur. 1912 we Lwowie, przebywał w 1941 rzekomo w szpitalu w Samarkanda — Rosja. Prosi o wiadomość matka Rychlicka Helena, Gliwice, Rybnicka 25. 7667g

WIADOMOSCI o Marianie Bilewiczu, ewakuowanym w marcu 1945 r. ze Lwowa, proszę łaskawie powracających z Rosji; kierować wiadomości: Kordasiewicz Maria, Gliwice: ul. Mała 11. 7715g

BOROWIKOWĄ Stefanię; męża i córkę Jagódkę; zamieszkałych przed wojną w Baranowiczach poszukuje Wanda Kociejowska-Tobołowa, zamieszkała w Gliwicach, Dolne Wały 20/8. 7711g

POSZUKUJĘ męża Cofały Ryszarda z Siemianowic; który 4. 4. 47 r. wyjechał z Krynicy: O wiadomość prosi za wynagrodzeniem Cofała Klara; Siemianowice, Sienkiewicza 13. 7695g

WOJCIECHA Bardacha, majora z Gniezna poszukuje Geisler Rozalia z Kołomyi. Otwock; Klonowa 2. 2456d

WŁADYSŁAW Franciszek Dziadusz, urodzony we wrześniu 1909 r. w Uszczykach Dolnych pow. Lesko, ostatnio zamieszkały w Komarnikach; pow. Turka; woj. lwowskie, skąd w 1939 r. był powołany do polskiej armii i przez Niemców zabrany do niewoli. Ostatnia wiadomość w marcu 1943 r. z niemieckiego obozu (Stalag 7A) nr. 8011. Poszukuje żona Dziadusz Maria, zam. w Równem nr. 75; gm. i poczta Mokre; pow. Głubczyce, Śląsk Opolski. 2444d

KATARZYNA Dylska poszukuje Bolesława i Antoniny Dylskich, Stanisława Dylskiego z żoną Stefanią. 2442d

KTO by wiedział o losie Józefa Ogonowskiego ze Sokołowa; pow. Stryj, zabranego do Niemiec 1942 r. Wiadomości kierować: Helena Ogonowska, Baborów; Raciborska 68. 2470d

WEBER Eugenia ze Stanisławowa, wróciłam z Rosji; szukam córki Zofii Weber, ur. 30. 3. 1929 r.; która została pod opieką Miśki Wojciechowskiej ze Stanisławowa. Adres: Gliwice; ul. Krzywa 16, m. 6. 2480d

Unieważnienia

STRUZIK Maria-Danuta unieważnia świadectwa 4 kl. gimnazjum i I klasy liceum, wystawione przez Państw. Gimnazjum Żeńskie w Gliwicach. 7716g

UNIEWAŻNIAM tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego nr. 41879; również skradziono rower marki Ocean nr. 103872. Sitko Jan. 7709g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego nr. 2567 na nazwisko Maria Scherner; Dziećmarowo, pow. Głubczyce. 2471d

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację osobistą nr. 854 na nazwisko Janina Lewczuk; żona księgowego tartaku państwowego w Szumiradzie wydaną przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Bytomiu z ważnością do dnia 31. 12. 1947 r. 2481d

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości PKP nr. 348757 na nazwisko Marta Socha, Chebzie, Dworcowa 13. 7781g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną; wydaną we Lwowie oraz inne dokumenty na nazwisko **JURDYGA** Teofil, Bytom; Jagiellońska 20. 7717g

UNIEWAŻNIAM zniszczoną kartę RKU Katowice, na nazwisko Zawadzki Olgerd, Bytom, Jagiellońska 15. 7770g

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie obywatelstwa polskiego nr. 1867 na nazwisko Bartela Marta; Bytom; Witczaka 84. 7771g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną RKU; kartę repatriacyjną z Niemiec oraz inne. Walaszczyk Franciszek, Srzelce Wielkie, pow. Radomsko. 7770g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną, wydaną we Lwowie na nazwisko Stępień Bakowska Wiktoria: Bytom, Batorego 24. 7768g

Różne

ZAWÓD dobrze płatny uzyskasz; kończąc Szkołę Samochodową w Zabrzu, ul. Sienkiewicza 30. Przyjezdnym bezpłatne kwatery. Praktyka garażowa. Kurs 6 tygodni. 2403d

POSZUKUJĘ psa doga do pokrycia suki. Kraszewicz; pow. Wieluń; Strzyżewska. 7666g

POŚREDNICTWO kupna sprzedaży nieruchomości przeprowadza Starkiewicz; Częstochowa, Aleja 38, tel. 2102. 2473d

ZA długi mego męża Edmunda Koniecznego, zamieszkałego w Chorzowie; Bytomska 75; nie odpowiadam. Żona Helena. 7683g

WIELKI wybór! Tanio! Ramy rowerowe, przekładnie, kierownice; piasty itp. Dam 300 rowerów do lakowania. Montownia rowerów: Chorzów: Jagiellońska 3. 7689g

Kursy kierowców samochodowych
Tadeusz Jankowski,
Katowice, Plac Wolności 9. Tel. 323-62.
Wpisy na nowy kurs codziennie od 9 — 13
2032

Cennik ogłoszeń:

Ogłoszenia tekstowe: za 1 mm łamu tekstowego (szer. 50 mm) 60.— zł, **nekrologi** w tekście 80.— zł. **Ogłoszenia za tekstem dział zwyczajny:** za 1 mm szp. (szer. 37,5 mm) 40.— zł, **nekrologi:** za tekstem (dział zwyczajny) wymiar do 50 mm wysokości 30.— zł, powyżej 50 mm wys. 40.— zł, powyżej 100 mm wys. 60.— zł. **Ogłoszenia drobne:** handlowe za słowo 20.— zł, prywatne za słowo 15.— zł, poszukiwania rodzin i pracy 5.— zł, zguby 15 zł. **Pierwsze słowo tłustym drukiem dodatkowo 100%.** Najmniejsze drobne ogłoszenie 10 słów — największe 40 słów. **Zastrzeżenie miejsca wśród drobnych ogłoszeń:** do 50 mm 1 szp. dopłata 50% (cena jak za tekstem), ponad 50 mm i przy 2 szp. bez względu na wymiar dopłata 100%. **Układ tabelaryczny — bilanse i kombinowane dopłata 50%.** Ogłoszenia **zagraniczne — 50% drożej. Do ogłoszeń niedzielnych i świątecznych dolicza się od sumy brutto 25% dodatku.**

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK“ — Katowice ulica 3-go Maja nr 12.
Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik“, Katowice, 3 Maja nr 12, Tel. 310-52
R 22641